

Protokół Nr 18.4.2025
z posiedzenia

Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia i Sportu Rady Miejskiej w Skępem

odbytego dnia **18 lutego 2025r.**

pod przewodnictwem **Pani Ewy Elwertowskiej**

I. OSOBY BIORĄCE UDZIAŁ W POSIEDZENIU

a) członkowie Komisji:

Lp.	Imię i nazwisko	Stanowisko w komisji	Stwierdzenie obecności lub inne uwagi
1.	Ewa Elwertowska	Przewodnicząca Komisji Oświaty	<i>Elwertowska</i>
2.	Marek Stanisław Pomirski	Wiceprzewodnicząca Komisji Oświaty	<i>Pomirski</i>
3.	Sławomira Barbara Bylińska	Członek	<i>Bylińska</i>
4.	Barbara Matyjasik	Członek	<i>Matyjasik</i>
5.	Anna Ewa Redeka	Członek	<i>Redeka Anna</i>
6.	Karolina Sekulska	Członek	<i>K. Sekulska</i>
7.	Grzegorz Jan Skibicki	Członek	<i>Skibicki Gr</i>
8.	Justyna Składanowska	Członek	<i>J. Składanowska</i>
9.	Arkadiusz Adam Sobecki	Członek	<i>Sobecki A</i>
10.	Monika Zawadzka	Członek	<i>Zawadzka Monika</i>

b) kierownicy i przedstawiciele organów administracji, organizacji gospodarczych i społecznych:

Lp.	Imię i nazwisko	Instytucja i stanowisko	Stwierdzenie obecności
1.	Ryszard Szewczyk	Przewodniczący Rady Miejskiej	<i>JS</i>
2.	Rafał Gołębiewski	Burmistrz Miasta i Gminy	<i>Gołębiewski</i>
3.	Arkadiusz Linkowski	Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy	<i>Linkowski</i>
4.	Beata Wyrostkieiwcz	Skarbnik Miasta i Gminy	<i>Wyrostkieiwcz</i>
5.	Zbigniew Małkiewicz	Sekretarz Miasta i Gminy	<i>Małkiewicz</i>
6.			

II. PORZĄDEK OBRAD:

Projekt porządku posiedzenia:

1. Sprawy organizacyjne:
 - a) stwierdzenie prawomocności obrad;
 - b) przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji;
 - c) przyjęcie porządku obrad;
2. Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych w roku szkolnym 2024/2025 wg stanu na 30 września 2024 roku i 12 listopada 2024r.
3. Sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego uzyskanych w roku 2024.
4. Informacje dotyczące Szkoły Podstawowej w Wólce.
5. Sprawy różne.
6. Zakończenie.

III. PRZEBIEG POSIEDZENIA:

Pkt. 1

Sprawy organizacyjne

Stwierdzenie prawomocności obrad;

Przewodnicząca Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia i Sportu powitała bardzo serdecznie wszystkie osoby biorące udział w posiedzeniu. Komisja rozpoczęła się o godzinie 15:10 i zakończyła się o 17:30 w Sali nr 12 Urzędu Miasta i Gminy Skępe.

Stwierdzenie prawomocności obrad

Przewodnicząca Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia i Sportu Pani Ewa Elwertowska stwierdziła prawomocność obrad. W posiedzeniu brało udział 10 na 10 osobowy skład komisji, obrady były prawomocne.

Przyjęcie protokołu;

Do protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji nikt nie wniósł uwag i został przyjęty jednogłośnie. Na obecnych 10 radnych, „za” głosowało 10 radnych.

Przyjęcie porządku obrad;

Przewodnicząca Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia i Sportu Pani Ewa Elwertowska przedstawiła projekt porządku obrad, który został przyjęty jednogłośnie. Na 10 obecnych, „za” głosowało 10 radnych.

Pkt. 2

Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych w roku szkolnym 2024/2025 wg stanu na 30 września 2024 roku i 12 listopada 2024r.

Przewodnicząca Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia i Sportu Pani Ewa Elwertowska szczegółowo przedstawiła informację o stanie zadań oświatowych w roku szkolnym 2024/2025 wg stanu na dzień 30 września 2024r. i 12 listopada 2024r. (w załączniku) .

Przewodnicząca Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia i Sportu Pani Ewa Elwertowska powiedziała, że kiedyś na Komisji Oświaty poprosiła Panią Kierownik o przygotowanie takiej informacji, bo dostali taką informację na lata 2023/2024, ale to było zawsze po roku szkolnym więc interesowało ją jak to wygląda w nowym. Pani Kierownik przygotowała, co prawda z nieznacznym opróżnieniem, niemniej jednak już ma. Radni mieli możliwość zapoznania się i jeśli porównali rok do roku to są pewne zmiany. Przewodnicząca powiedziała, że ją głównie interesowało zatrudnienie, oddziały, liczba uczniów, zatrudnienie nauczycieli ewentualnie jak to będzie wyglądało. O egzaminach jeszcze nie mogą mówić, bo te pozostałe rzeczy to są w ciągu roku realizowane, wydatków w tej chwili też nie mogą analizować, ale wskazuje już na pewne rzeczy - zatrudnienie ludzi.

Przewodnicząca wskazała, że są w tej chwili 3 jednostki, ale rozpisane są na 5. Oddziały się zmieniły, było ich w Skępem w ubiegłym roku 28, teraz jest 30. W przedszkolu w Skępem były 2, są 3, w Wiosce bez zmian są 4, w Czermnie było 9 jest 8, a w Wólce 9 jak dotychczas. Mimo, iż liczba dzieci wzrosła to jest o 3 oddziały mniej w tym, niż w ubiegłym roku szkolnym. Tak jak mówił Burmistrz będzie tych dzieci mniej. Ta 6 dzieci, która jest więcej w tym roku do wszystkich jednostek, nie stanowiło jednego oddziału. Mało jest dzieci w przedszkolu w Wiosce, co zaniepokoiło Przewodniczącą, bo w ubiegłym roku było 93 dzieci przy 100 miejscach, a w tym roku jest 81 dzieci.

Burmistrz Pan Rafał Gołębiewski powiedział, że rozmawiał z Panią Dyrektorem Zespołu na temat tego co się będzie działo w szkołach, ze względu na ilość dzieci. Zapytał ją jak ona widzi lata przyszłe. To, że ten malutki oddział była w przedszkolu w Skępem to tak jak zapowiadał on będzie tylko na rok. W tym roku od września z obydwu przedszkoli przejdzie więcej dzieci niż dotychczas, bo będzie to taki rocznik skumulowany i ostatni rocznik gdzie tych dzieci przejdzie więcej z przedszkoli do szkoły podstawowej. To będzie ostatni taki duży rocznik. Bardzo możliwe, że w przyszłym roku w Szkole Podstawowej w Skępem będą 4 oddziały klas pierwszych, ale to nie jest optymistyczne, ponieważ słowa, które wypowiadał rok temu dotyczą potwierdzenia jego tez i założeń. Na spotkaniu się dowiedział, że najprawdopodobniej aby utrzymać w obu przedszkolach ilość oddziałów pełnych czyli cztery w Wiosce i dwa w Skępem, to możliwe, że oddział przedszkolny zerowy będzie jeden albo nie będzie wcale. Za dwa, trzy lata problem w przedszkolach będzie tak duży, że ma nadzieję, iż nauczyciele w tych przedszkolach mają też inne kwalifikacje, żeby dać im inne zatrudnienie. To jest to co mówił rok temu przy okazji uchwały o utworzeniu Zespołu. Dotykamy tego tematu i niestety to co powiedział przy tworzeniu Zespołu, się potwierdza i nie zrobił tego bo tak mu się chciało, ale chciał przygotować placówki do tego niżu, który nadchodzi. I w nas uderzy za dwa, trzy lata. Burmistrz powiedział, że nie ma absolutnie nic przeciwko

przedszkolom prywatnym, ale naprawdę niedługo będziemy się tak przysłowiowo „bili o dzieci”.

Przewodnicząca Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia i Sportu Pani Ewa Elwertowska powiedziała, że ona uważa, że to dobrze, iż te „zerówki” będą w szkołach, bo w tej chwili w jednym przedszkolu jest 6 dzieci realizujących zerówkę, a w drugim 14. Jak one pójdą do szkoły nic się nie stanie, jest kadra przygotowana. W klubie Malucha jest 15 dzieci, a w Kujawiaczku 36 i ta liczba tam z roku na rok rośnie. Ona też nie jest przeciwko prywatnym przedszkolom, to rodzice wybierają, wiedzą już dlaczego, dlatego muszą robić wszystko, żeby ta liczba u nas też nie malała, żeby rodzice zauważyli, że dobrze jest posyłać dzieci do naszych placówek. Jeśli chodzi o nauczycieli to w Skępem nic się nie zmieniło, w Czerminie wzrosła liczba nauczycieli o 2 osoby, w Wólce zmalała o 2 osoby, czyli się wyrównało, w przedszkolu w Skępem z 9 do 7, a w Wiosce z 16 do 12. Widać, że zmalała kadra, wzrosła liczba etatów z 98 do 102. Pewnie większa liczba nauczycieli została zatrudniona na większym etacie, nie ma tych częściowych.

Przewodnicząca Komisji Oświaty powiedziała, że zdziwiła ją administracja ponieważ się rozbudowała. W Skępem było osób 21 jest 25, w Czerminie było 5 jest 6, w Wólce było 3 jest 4, na Dworcowej było 9 jest 11 i w Wiosce było 13 jest 14. Osób łącznie jest 60, a etatów 46 i nie wie z czego to wynika. Rozumie, że księgowo i kadrowo w małych jednostkach mają ułamkowe etaty, to się zbiera na etaty, ale w osobach różnie to wygląda. Było etatów 41, teraz jest 46. Mówiliśmy o oszczędnościach, a jednak nie do końca nam one tutaj wyszły. Znacznie wzrosło zatrudnienie, do czego sama się przyczyniła, bo jedna osoba w Wólce została zatrudniona. To wynikało z potrzeb aktualnych, bo porównując najmniejsze jednostki to była taka potrzeba. Trzy osoby są w przedszkolach na 1 i 2 /10 etatu tu wzrosło i 6 osób w szkole na wzrost 3 i 8/10 etatu. Przewodnicząca powiedziała, że wie, że to się nie przekłada, ale też nie słyszeli tutaj,

że będzie trzeba zatrudnić dodatkowe osoby do administracji i obsługi. Wyjaśniła, że chce na to zwrócić uwagę, bo są to te środki na oświatę, które stanowią 1/3 budżetu.

Przewodnicząca powiedziała, że analizowała sobie dzieci z niepełnosprawnościami na koniec 2023r. było 39 takich dzieci, teraz jest 53. I może to też z tego wynikać, że do tej obsługi doliczone są te osoby, które nawet nie są wspomagające, ale pozwalają opiekować się tymi maluchami. Tam nie potrzeba jakiegoś wykształcenia wyższego.

Burmistrz Pan Rafał Gołębiewski powiedział, że musiałby się odnieść do konkretnych nazwisk, ale ich nie ma, więc nie może tego uczynić. Bardzo trafnie Przewodnicząca wskazała, że te osoby mogą wchodzić w to zatrudnienie. Jeżeli chodzi o nauczycieli wspomagających, czy osoby, które towarzyszą dziecku w trakcie zajęć lekcyjnych, to jest ich coraz więcej. Orzeczeń z poradni o dodatkowe nauczanie z nauczycielem wspomagającym, czy z konkretnymi potrzebami naprawdę jest coraz więcej. Prawie co tydzień jest podanie z placówek o dodatkowe godziny i tutaj widziałby przyczynę tego wzrostu. Mówiła Przewodnicząca o przyczynieniu się do tego poprzez szkołę w Wólce, przychyliła się do tego, niekiedy nie można pracować pracownikami, którzy ciągną dwa etaty. Takim przykładem jest Pani Skarbnik gdzie od lat była na oświatę jedna, czasami dostała kogoś do pomocy. Siedziała po godzinach w urzędzie i po godzinach w domu, bo każdy chce normalnie pracować. Dodatkowy wzrost był spowodowany tym, iż na miejsce Pani Skarbnik została przesunięta osoba zatrudniona w urzędzie, która poszła na chorobowe i musieliśmy poszukać osoby na jej miejsce. Był problem i proszono go aby coś zrobił, bo nie miał kto pracować. On nie zna też osoby, która zna się na rzeczy i jest gotowa od razu na zatrudnienie żeby te rzeczy zrobić. Oświata wtedy przeżywała bardzo ciężkie chwile. Może dlatego też zatrudnienie wyszło trochę większe. Rozmawiali też z Panią Skarbnik i Zastępcą Burmistrza, że nie może być tak, iż jedna osoba ciągnie tyle i tak naprawdę nie pracuje 8 godzin tylko więcej, za co nie ma płacone, tylko do „odebrania”. Urlop ma niewykorzystany jeszcze za 2023

rok. Każdy chce normalnie 8 godzin pracować. W dalszej perspektywie funkcjonowania księgowości oświaty, będziemy widzieli potrzebę żeby przynajmniej jedna osoba była więcej. Wynika to z urlopu, z wczasów pod gruszą, chorób. Tych chorób jest teraz tyle, że pracownicy przychodzą chorzy, albo pracują z domu. Gdy będziemy podsumowywać utworzenie Zespołu to zobaczymy, że przez wzrost indywidualnych potrzeb uczniów, obraz jego przewidywań został zachwiany i zakłócony. Niemniej uważa, że będzie w stanie wykazać, że jego propozycje, które rok temu przedstawiał, naprawdę miały sens.

Przewodnicząca Komisji Oświaty Pani Ewa Elwertowska powiedziała, że ona też chciała na to zwrócić uwagę, że za chwile rok minie, nie wszyscy byli za utworzeniem tego zespołu i będą pytać jakie są oszczędności, dlatego muszą się temu wszystkiemu przyglądać. Wskazała, że dzieci z niepełnosprawnościami rzeczywiście jest dużo więcej. Jest więcej z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim, są to dzieci, które chodzą normalnie do oddziału. Wzrosła liczba dzieci z autyzmem o 4 osoby i 2 dzieci z zagrożeniem niedostosowania społecznego, dzieci słabowidzących też mamy dwoje. Przewodnicząca powiedziała, że niepokoi ją coś innego, mianowicie przyjmowanie dzieci z innych obwodów szkoły do szkoły w Wólce, co zwiększa im koszty. Chodzi tutaj o nauczanie indywidualne, gdzie zostało przyjęte dziecko z innego obwodu szkolnego. Fajnie jak dzieci chcą do nas chodzić, ale wtedy gdy nie generuje to dodatkowych kosztów. W momencie gdy dziecko nie odnalazło się w tej placówce, w takim sensie żeby mogło uczestniczyć z klasą, gdzie to nie ma żadnych kosztów, natomiast to dziecko ma teraz nauczanie indywidualne co generuje dodatkowe koszty. Wtedy można byłoby zwrócić się do szkoły z obwodu własnego, z którego dziecko pochodzi, aby ona organizowała takie nauczanie. Trzeba się temu przyglądać, gdy Burmistrz wyraża zgodę na przejście dzieci między obwodami, aby dyrektor przejrział dokumenty dziecka i zobaczył co tam się tak naprawdę dzieje.

Burmistrz Pan Rafał Gołębiowski powiedział, że wyraził jedną zgodę na przeniesienie poza obwodem, chodzi o Cermno - Skępe. Jeśli chodzi o przypadek, o

którym mówi Przewodnicząca, to nie było za jego czasów, on nie wyrażał na to zgody. Gdy usłyszał o tym, powiedział Pani Dyrektor, że jeśli kogoś przyjmie z poza obwodu, to będzie za niego płacić. Rozumie, że walczymy o każde dziecko, zwłaszcza w małych szkołach, gdzie każde dziecko jest na wagę złota, ale tutaj jak najbardziej Pani Przewodnicząca ma rację, bo subwencja na to dziecko nie pokrywa potrzeb jakie musimy ponosić. Jest to uczeń, który ma indywidualne potrzeby, żeby to był uczeń idący normalnym torem nauki to dlaczego nie, ale jeśli dziecko jest spoza obwodu to powinna być historia jego wcześniejszej edukacji na tyle sprawdzona przez dyrektora, żeby mu powiedzieć, Panie Burmistrzu pomóżmy, bo tak lepiej będzie dla rodziny, ale jeśli jest to dziecko spoza obwodu i wiemy o indywidualnym nauczaniu to też pewnie by nie wyraził na to zgody. Chyba, że przeprowadzą się do naszej gminy to wyjścia nie mamy. Musimy przyjąć. Ta historia jest sprzed jego kadencji.

Przewodnicząca Komisji Oświaty Pani Ewa Elwertowska powiedziała, że na tym by zakończyła omawianie tej Informacji, radni otrzymali dokument, wszystko w nim mają zawarte. O nauczycielach powie przy analizowaniu średnich wynagrodzeń.

Skarbnik Pani Beata Wyrostkiwiecz odniosła się do liczby etatów i powiedziała, że to też jej wina, bo przeniosła się dwa pietra niżej i jednocześnie jest cały czas pracownikiem placówek oświatowych, ale za nią ktoś musiał przejąć obowiązki. Jest ta dodatkowa osoba, ale przebywa na zwolnieniu chorobowym, to jest kolejna osoba za nią.

Burmistrz Pan Rafał Gołębiewski powiedział, że Pani Skarbnik będąca na urlopie bezpłatnym jest też ujęta w tym wykazie jako etat i jako osoba. Pani Skarbnik robiła za dwie osoby, a nie za jedną.

Pkt. 3

Sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego uzyskanych w roku 2024.

Przewodnicząca Komisji Oświaty Pani Ewa Elwertowska szczegółowo omówiła sprawozdanie z wysokości wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego uzyskanych w roku 2024 (w załączeniu).

Głos zabrali:

Przewodnicząca Komisji Oświaty Pani Ewa Elwertowska powiedziała, że nasi nauczyciele bardzo dobrze u nas zarabiają, co ją cieszy i nie dopłacamy co jest super. Zdziwiona jest, że jest taka wysoka średnia wynagrodzeń nauczyciela dyplomowanego. My nie ponosimy żadnych kosztów, ale koszty są duże mamy większość nauczycieli dyplomowanych co się przekłada na konkretne kwoty.

Burmistrz Pan Rafał Gołębiewski powiedział, że bardzo się cieszy, że nauczyciele zarabiają godnie, co jest w głównej mierze pokłosiem jego decyzji i zaleceń do kierownictwa placówek oświatowych. Dyrektor może ¼ etatu ponad etat nauczycielowi dorzucić bo tak chce, na wszystko ponad tą ¼ nauczyciel musi wyrazić zgodę. Burmistrz powiedział, że polecił dyrektorom, żeby rozmawiali z nauczycielami żeby te dodatkowe godziny brali z dwóch powodów. Po pierwsze żebyśmy nie musieli kogoś dodatkowo zatrudniać, co też jest dla nas tańsze, a po drugie co nim kieruje, co od początku mówi, że jak niż demograficzny nas dogoni, żeby nauczyciele, którzy mają po 1,5 etatu mieli chociaż etat, żeby każdy pracował, osoby, które nabędą wiek emerytalny odpoczęły na emeryturze, a dla młodych nauczycieli ta praca po prostu była. Nikogo na emeryturę wygnać nie możemy, każdego indywidualną decyzją jest, czy czuje się na siłach pracować, czy odejść na emeryturę, ale to jest jego troska o to, aby za kilka lat nauczyciele, którzy są wchodzącymi na rynek pracy, mieli te 18 godzin tablicowych, żeby mieli tę pracę. Żeby nie trzeba było ich odsyłać do szukania pracy gdzieś indziej. Ten rok jest bardzo budujący, ale ten czas lepszy niestety się skończy.

Przewodnicząca Komisji Oświaty Pani Ewa Elwertowska powiedziała, że to prawda, że nauczyciel realizujący godziny nadwymiarowe jest dużo tańszy, dostaje pieniądze tylko za godziny zrealizowane, a na etacie trzeba płacić wszystko.

Pkt. 4

Informacje dotyczące Szkoły Podstawowej w Wólce

Przewodnicząca Komisji Oświaty Pani Ewa Elwertowska powiedziała, że sytuacja nabrzmiała do tego stopnia, że nie można tego pominąć milczeniem i nadal udawać, że nic się nie dzieje. Wskazała, iż zaczepiają ją rodzice, nauczyciele, wszystkie osoby, które wiedzą, że jest Przewodniczącą komisji oświaty i pytają, jak to wygląda, kto jest czemu winien i dlaczego tam jest tak źle. Najbardziej niepokojące były wypowiedzi rodzica, który powiedział, że za chwilę zabierze swoje dzieci z tej szkoły, bo tam się źle dzieje, nie ma bezpieczeństwa i nauczanie jest nie takie jakby sobie to wyobrażał i za chwilę będzie woził dziecko do Skępego. Ona jako rodowita Wólczanka chciałaby aby ta szkoła dobrze funkcjonowała i żeby wiedziała co ma odpowiadać. W związku z tym, że nie знаła sytuacji od początku do końca, po rozmowie z Burmistrzami uzgodniła, że poprosi Panią Kierownik Oświaty, o udostępnienie całej dokumentacji tego konfliktu i problemu. Konflikt jest duży, widać to po wejściu do szkoły. Jak była jako radna już w tej szkole dwukrotnie, odniosła bardzo niekorzystne wrażenie, ponieważ ludzie ze sobą nie rozmawiają, unikają siebie, w pokojach i na korytarzu nie ma nauczycieli. To takie normalne środowisko, które zawsze funkcjonuje w szkołach, uczą dzieci, muszą się szanować, muszą się wspierać, tam się rozpadło. Poprosiła Panią Kierownik Oświaty o całą dokumentację, nie wie, czy w całości dostała, bo niektóre dokumenty są skserowane w części, jak gdyby coś gdzieś było innego, ale zostawiła to już, bo nie chce tego zaogniać, chce zrozumieć jedną i drugą stronę. Muszą na to znaleźć czas, chyba, że to radnych nie interesuje to tylko powie jak to wygląda na dzień dzisiejszy, jak to się zakończyło. Myśli, że jednak dobrze byłoby wiedzieć bo opinie są różne, powstały dwa obozy, starzy i młodzi, czego absolutnie w żadnej placówce oświatowej nie powinno być, w szkole potrzebni są nauczyciele młodzi, którzy zaczynają pracę, trzeba dać im szansę, są

pełni energii, aktywni, chcą dużo zrobić, bo się doskonalą. Natomiast Ci, którzy mają już jakiś staż pracy w tej szkole to też nie możemy ich wyrzucić, bo to są fachowcy, ludzie z doświadczeniem, którzy dużo dobrego wnoszą i jeszcze dużo dobrego mogą wnieść jeśli czują się w tej chwili na siłach i z tej pracy nie rezygnują.

Radna Pani Justyna Składanowska powiedziała, że mówimy o konflikcie, a ona nie jest do końca zorientowana i zapytała między kim jest ten konflikt.

Burmistrz Pan Rafał Gołębiewski powiedział, że przychylił się do propozycji Pani Przewodniczącej żeby syntetycznie ale przedstawiła od samego początku tę sytuację, a on będzie chciał się włączyć, bo w całości tego konfliktu nie uczestniczył, uczestniczył od 7 maja roku ubiegłego i będzie chciał się odnieść do tej kwestii co się wydarzyło od tego czasu do dnia dzisiejszego i jakie były jego i wspólne decyzje, które podejmowali aby wiedzieć co zrobić. Burmistrz powiedział, że zależy mu aby mieli pełen obraz od kiedy to trwa, co się z tym działo, jakie były podejmowane działania i na dzień dzisiejszy jak jest. Zakończyło się na dzień dzisiejszym tym, że Pani Dyrektor została odwołana ze stanowiska z dniem 30 czerwca 2025r.

Przewodnicząca Komisji Pani Ewa Elwertowska wskazała, iż sprawa niedomowień w Szkole Podstawowej w Wólce ciągnie się od co najmniej 28 sierpnia 2023r. kiedy pracownik tej szkoły odbył rozmowę z poprzednim Burmistrzem w obecności Wiceprzewodniczącego Rady zgłaszając nieprawidłowości jakie dostrzegał w kierowaniu tą placówką w Szkole Podstawowej w Wólce. Na te swoje interwencje nie otrzymał żadnej odpowiedzi. Tak wynika z dokumentów. Przewodnicząca powiedziała, że będzie opierała się tylko na dokumentach. Pracownik twierdzi, że Pan Burmistrz nie zainteresował się tymi problemami. Wtedy nikt, ani Burmistrz, ani Kierownik Oświaty, którzy mogli rozwiązać zgłaszane problemy i sądzi, że nie doszłoby do następnych napięć i nieporozumień, gdyby od razu wtedy spotkały się te strony i wyjaśniły sobie rzeczy najpilniejsze i najpotrzebniejsze, bo rozmowa to podstawowe narzędzie, które służy do porozumiewania się ludzi. Niemniej jednak nic

takiego nie miało miejsca. I już wtedy była mowa o fałszowaniu dokumentacji, dzienników lekcyjnych, wtedy to szkoła przygotowywała się do nadania imienia i bardzo dużo zajęć nie odbyło się z uwagi na próby do tej uroczystości. Do dzienników jak zarzuca pracownik, wpisywano tematy, które się nie odbyły, dzieci realizowały je samodzielnie. Przewodnicząca powiedziała, że nie wiemy, w każdym razie dzieci były na próbie, natomiast nauczyciele byli proszeni o wpisywanie tych lekcji, które się nie odbywały. Oczywiście odpowiedzialność za prawidłowe prowadzenie dokumentacji spoczywa na dyrektorze, dlatego też nauczyciel widząc to jak gdyby nie zgadzał się z takim działaniem i to podnosił. Wtedy też do szkoły zgłoszono nieprawidłowości w nadzorze pedagogicznym i tutaj też była informacja, że wypełnianie kart hospitacji, które się nie odbyły, czyli jak gdyby nieprawidłowy nadzór w pracy szkoły, ten pedagogiczny nad nauczycielami. Zarzucono wtedy również Pani Dyrektor przydzielanie sobie dużej ilości zastępstw doraźnych, jak również łamanie przepisów RODO, między innymi dostęp do danych osobowych przez osoby nieuprawnione. Przewodnicząca wyjaśniła, że chodziło konkretnie o to, iż jeden z nauczycieli rozdawał PIT-11, pracownikom, i nauczycielom na korytarzu szkolnym. Przewodnicząca powiedziała, że są to takie dość poważne rzeczy, więc nie można obok tego przechodzić obojętnie, tym bardziej jeżeli jakieś zastrzeżenie jest. W tej chwili jak się rozdziela PITy, nie może być nawet jednej listy, na której podpisuje się odebranie tego dokumentu, bo już same nazwiska podlegają ustawie o RODO i trzeba każdemu indywidualnie i oddzielnie to wręczać. Nie są to takie nic nie znaczące rzeczy.

Przewodnicząca kontynuowała, że następnie po roku z uwagi na brak działań wyjaśniających ze strony organu prowadzącego, w dniu 21 czerwca 2024r. wpłynęło kolejne pismo o podobnej treści, z prośbą o wyjaśnienie powyższych, gdyż działania pani Dyrektor w pracach nadzoru pedagogicznego nie uległy zmianie. Tutaj mowa o braku interwencji w wypadku dwóch uczniów, chodzi o bezpieczeństwo. Nauczyciel, który pracuje ileś lat to wie, że bezpieczeństwo dziecka jest najważniejsze w szkole i

jeżeli zdarzy się jakiś wypadek należy to dokumentować. Docierały do niego informacje od rodziców, że dziecko nie dostało odszkodowania, dzieci były ubezpieczone, nigdzie to nie było wniesione. I rzeczywiście w protokole wypadków nie ma takiego wypadku, jest tylko notatka luźna, rozmowa z rodzicem ale to nie tak ma wyglądać. Znowu było o fałszowaniu dokumentacji i obecny Burmistrz wystąpił do Prokuratury Rejonowej w Lipnie i złożył 16 września 2024r. zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa, czyli fałszowania dokumentacji, dziennika, karty obserwacji zajęć. W dniu 16 grudnia 2024r. prokuratura umorzyła dochodzenie z zeznań świadków, którzy zaprzeczyli, że wpisywali nieprawdziwe informacje, nie były przesłuchiwane wszystkie zainteresowane osoby w szkole. Przewodnicząca powiedziała, że nie wie czemu prokuratura tak to wybiórczo potraktowała, w każdym razie nie byli przesłuchiwani wszyscy zainteresowani. Asesor Prokuratury Rejonowej w Lipinie podał informację, iż dziennik lekcyjny nie jest dokumentem urzędowym, a nauczyciel nie jest funkcjonariuszem publicznym. Przewodnicząca powiedziała, że się z tym nie zgadza, ponieważ sprawdziła przepisy prawa karnego i oświatowego i dziennik jest dokumentem urzędowym, bo na jego podstawie wystawia się świadectwo ukończenia szkoły lub promocji. Wskazała, iż przeczytała, że zdarzyło się w Małopolsce, że tamtejsza Dyrektor przez pomyłkę wpisała temat, którego nie zrealizowała. Była w tym czasie na zagranicznym wyjeździe w ramach wymiany uczniów, a wpisała w tym dniu godzinę lekcyjną i rodzic to podniósł ponieważ jego dziecka w tym czasie nie było na tej lekcji. Sześcioro dzieci miało nieobecność, to wpłynęło na ich zachowanie. Nie było wielkiej kary dla tej Pani bo to było nieumyślnie, zrobiła to jednorazowo, nie sprawdziła. Niemniej jednak jest to przestępstwo podlegające karze. I tutaj pisanie w tym piśmie, że dziennik szkolny nie jest dokumentem urzędowym jest dla niej niezgodne i tutaj do tego można byłoby się odnieść, ale taka decyzja zapadła. Nauczyciel z kolei może nie jest funkcjonariuszem publicznym ale jest osobą zaufania publicznego i powinien być na równi traktowany z

funkcjonariuszem publicznym. Pismo wpłynęło 23 grudnia 2024r. i nikt nie poinformował tutaj ani rady, która jak tutaj piszą, że nauczyciele byli wyciągani z lekcji na przesłuchania, że coś się dzieje. W ogóle na radzie pedagogicznej nie było o tym mowy, nauczyciele nie zostali poinformowani o tym. Nawet ze strony urzędu, Pani Kierownik Oświaty również nic z tym nie zrobiła, bo można było złożyć na to zażalenie ewentualnie nie, a może właśnie dopytać jeszcze, wyjaśnić i może by to ucięło wtedy te wszystkie spekulacje. Niemniej jednak nie było takiego czegoś i dalej sprawa się ciągnie. Przed złożeniem sprawy do prokuratury Pani Dyrektor Szkoły Podstawowej w Wólce złożyła odpowiedź na zarzuty, w dniu 26 sierpnia 2024r., czyli bardzo szybko, bo 5 dni po tym jak wpłynęło pismo do Pana Burmistrza. I wtedy też nie doszło do spotkania stron aby załagodzić konflikt, a odpowiedź Pani Dyrektor jest dla Przewodniczącej Komisji Oświaty szokująca, ponieważ w tych pismach, które są tutaj przedstawione, bo się nie spotkała żeby dyrektor, który chce się jak gdyby wytłumaczyć, czemu tak, a nie inaczej, „wali w swoją kadrę jak w bęben”, ale to taką potężną armatą, bo jeśli pisze o takich niedociągnięciach, o takich sprawach, które dotyczą pracy danego nauczyciela, to już dawno powinna zrobić porządek z tym nauczycielem, w sensie ukarać go naganą, karą porządkową, ma tego mnóstwo, a tego nie robi tylko pisze do urzędu. Pisze konkretnie chyba do Pani Kierownik Oświaty, bo ona na pewno się z tym zapoznała, ponieważ od niej to Przewodnicząca Komisji Oświaty otrzymała, chodź to nie jest do nikogo tytułowane, nie jest napisane do kogo jest to pismo skierowane, jednak przeszło przez dziennik urzędowy i trafiło do Pani Kierownik, bo tak jest sygnowane. Jeżeli Dyrektor szkoły pisze, tłumacząc się z zarzutów, które stawia pracownik szkoły, pismo nie ma znamion pisma urzędowego, bo nigdy się nie spotkała z czymś takim, żeby była: odpowiedź na zarzuty, opracowała, podpis bez pieczętki, część pierwsza - wprowadzenie, część druga - odpowiedź na zarzuty, podsumowanie i część ostatnia gdzie w tabeli wymienia się wszystkie przekroczenia swoich działań i wszystkie niewłaściwe zachowania nauczyciela. To są

takie zachowania, które świadczą tylko o tym, że ten Dyrektor po prostu nie radzi sobie z tą radą. Przewodnicząca zapytała jak w wytłumaczeniach może być napisane, że, co pisze do Urzędu, do Kierownika Oświaty, która to na pewno czytała, : „osoba, która przebywała na urlopie, nie może wiedzieć co się w szkole dzieje, domyślam się, a wręcz jestem pewna kto wynosi przekłamaną informację ze szkoły”. Przewodnicząca powiedziała, że Dyrektor skarży się jak dziecko, nie potrafi tego sprawdzić, porozmawiać z pracownikiem. Przewodnicząca powiedziała, że dla niej to taka oczywista rzecz, ale ona ma tutaj swoje zdanie na ten temat, natomiast poprosiła radnych aby wysłuchali do końca. Przewodnicząca powiedziała, że dalej pisze nieprawdę, ponieważ ona rozmawiała z sześcioma nauczycielami tej szkoły, rozmawiała z tymi, których zna i ma do nich zaufanie, natomiast nie rozmawiała z tymi młodymi stażem, 1-3 lata, ponieważ ich wypowiedzi ma w dokumentacji, bo oni pisali wyjaśnienia, które dotarły do gminy, na pewno do Kierownika Oświaty. Miała więc obraz tego co chcą przekazać, natomiast rozmawiała z tymi 6 nauczycielami, nie potwierdzili tego co znalazła tutaj w wypowiedzi Pani Dyrektor. Na przykład, że wszyscy przeżywają fakt powrotu nauczyciela z urlopu, są pełni niepokoju, mówią, że boją się jego zachowania, które może zakłócić pracę. Pani Przewodnicząca powiedziała, że jeśli taka historia ma miejsce, są rady pedagogiczne i trzeba rozmawiać z tym nauczycielem. Dalej Pani Dyrektor wyjaśnia, że jeśli chodzi o fałszowanie zajęć to też nie prawdę jak gdyby pisze, bo ona to sprawdziła, do świetlicy w szkole w Wólce zapisane są wszyscy uczniowie tej szkoły, nie wie dlaczego, ale tak jest. Podobno dlatego, że jak jest tak, że któraś klasa nie ma zajęć, to wtedy dzieciaki idą na świetlicę i jak są w dzienniku, to dobrze, że tam są. Natomiast jeżeli 75 dzieciaków tam miało być to rzeczywiście jedna osoba to jest za mało. Po pierwsze. Po drugie nie byłyby to zajęcia świetlicowe tylko zajęcia opiekuńcze typowe. Zarzutem było fałszowanie dokumentacji, bardzo dużo zajęć nie odbyło się z powodu prób i Pani Dyrektor wyjaśnia, że jeżeli chodzi o uroczystości, to jest ich tyle ile potrzeba, ani za

dużo, ani za mało, zdarza się, że przed większymi uroczystościami te próby są w większej ilości i pisze, że nie mają świetlicy, w której dzieci czekałyby na ewentualną próbę. To jest nieprawda, bo w tej świetlicy, tak jak mówi zajęcia tam są, nie jako zajęcia świetlicowe, tylko takie opiekuńcze i dzieci ewentualnie mogłyby tam przebywać. Przewodnicząca Komisji wskazała, że Pani Dyrektor dalej pisze o swoim nauczycielu. Kolejny aspekt złożonego zarzutu to realizacja podstawy programowej. To jest bardzo ważne. Pani Dyrektor pisze, że podstawowa programowa jest systematycznie realizowana, przypomina, że realizują podstawę, a nie podręcznik, czy ćwiczenia, z czym Pani Przewodnicząca się zgodziła. Jedyna sytuacja jaka miała miejsce jeśli chodzi o część zarzutu pierwszego, to wizyta w jej gabinecie innego pracownika, który stwierdził, że nie zdąży zrealizować kilku tematów i zapytał, czy może je przeprowadzić na innym przedmiocie, którego uczy, bo tam już wszystko zrealizował. Zdziwiło ją to trochę, bo wydawać by się mogło, że pracownik ma czas na lekcji na oglądanie filmów, na wychodzenie z lekcji, na aktywność na portalach społecznościowych w trakcie lekcji, a tu taka sytuacja, która zapewne została wymyślona aby ją wystraszyć, albo sprawdzić. Przewodnicząca Komisji powiedziała, że rozmawiała z tym pracownikiem, nie dostał żadnej uwagi, nie dostał nagany, nie dostał upomnienia. Nic, to chyba wolno mu to robić w takim razie, ale to pisze Dyrektor szkoły, który ma narzędzia do dyscyplinowania nauczycieli i teraz po części się te zarzuty sprawdziły i to znaczy, że jak ktoś chce wykorzystać to wykorzysta. Podaje, że nauczyciele własnoręcznie podpisem potwierdzili realizację podstawy programowej, jeden nie podpisał, bo uważał, że nie będzie wpisywał tych fałszywych danych. Przewodnicząca powiedziała, że trochę ją dziwi, że Dyrektor się skarży organowi prowadzącemu, a tutaj konkretnie Kierownikowi Oświaty, na takie rzeczy i wszędzie powołuje się na oszczędności. Przewodnicząca powiedziała, że będąc tutaj nie słyszała od nikogo, tym bardziej od Burmistrza, że mamy oszczędzać na zajęciach obowiązkowych.

Burmistrz Pan Rafał Gołębiowski powiedział, że nigdy nie powiedział, że ktoś ma oszczędzać na dzieciach. Nigdy nie powiedział i nie powie.

Przewodnicząca Komisji Pani Ewa Elwertowska wskazała, iż jest zarzut, że jest duża ilość przydzielanych sobie doraźnych zastępstw, jeśli są nieobecni nauczyciele i powiedziała, że Pani Dyrektor wyjaśniała, iż :,, jeśli chodzi o zastępstwa płatne to stara się jak najbardziej oszczędzać, w pierwszej kolejności sprawdza, czy jest wtedy akurat świetlica, jeśli nie, to może jest Pani Psycholog, Pani pedagog, ewentualnie oddelegowuje pracownika wspomagającego i stara się żeby nie. Wie, że trzeba oszczędzać, stara się to robić". Przewodnicząca powiedziała, że możemy oszczędzać na wielu innych rzeczach, natomiast na pewno nie na dydaktyce i nauczaniu. Z późniejszych dokumentów wynika, że nie odbyło się ponad 270 godzin z czego 78 było zupełnie odwołanych, dzieci albo nie przyszły albo wcześniej wyszły, czyli nawet nie miały żadnej opieki. Przewodnicząca powiedziała, że myśli, iż tak też nie możemy oszczędzać, żeby to tak traktować. Niemniej tutaj chodziło o coś innego, o przydzielanie sobie tych doraźnych zastępstw i tutaj znowu RODO, którego Pani Dyrektor mówi, że nie narusza, sama się do tego przyznaje, bo pisze do Kierownika Oświaty, podając nazwisko pracownika i kwotę wpływu na jego konto, za godziny doraźnych zastępstw. Nie powinno tak być. Pani Dyrektor napisała również, że myśli, iż przekonała wszystkich, że zarzut jakoby dbała o własne finanse jest śmieszny, gdyż wskazuje na obłudę oskarżającego, bo jakieś tam zastępstwa dostaje. Przewodnicząca powiedziała, że myśli, iż tylko tutaj to wybór jeśli się chce zostać dyrektorem i wiadomo jest, że w świetle prawa nie może mieć godzin ponadwymiarowych, chyba że jest sytuacja taka, że już naprawdę nikt nie może do tej klasy wejść. To wtedy tak.

Przewodnicząca powiedziała, że dokumentów do sprawdzenia takich jak zeszyty zastępstw, nie ma w tej chwili. Kontrola kuratorska wykazała, że nie ma dziennika zastępstw. Przewodnicząca powiedziała, że nie wie dlaczego go nie ma. Wskazała,

iż są przekłamania w zakresie gdzie wyjaśnia zasady działania zespołu nauczycieli klas starszych i podaje w swoim piśmie, że był wyznaczony do tego nauczyciel jako lider i to jest nieprawda, bo zupełnie ktoś inny był tym liderem. I doszło tam do pewnych kłótni. Nie dali tego sprawozdania. Niemniej jednak dyrektor oskarża pracownika, że nie zrobił tego, że nie wykonał tego, trzasnął drzwiami i wyszedł. Nie wywiązał się z powierzonego zadania, którego notabene nie miał, bo zupełnie inna osoba została powołana do tego. Także te wyjaśnienia jak dla niej, są troszeczkę wysrane z palca czasami. Był zarzut, iż Pani Dyrektor faworyzuje niektórych nauczycieli. Pani Przewodnicząca powiedziała, że to są po kolei te zarzuty, które były tam podniesione. Pani Dyrektor napisała, iż traktuje wszystkich jednakowo i zaraz w następnym zdaniu pisze, że chce żeby wszyscy mieli jednakową liczbę nadgodzin, co więcej, chyba tych co wiele krzyczą i stają okoniem traktuje szczególnie ostrożnie i delikatnie aby nie mieli powodów do przykrych oskarżeń, ale to nic nie daje bo i tak się kłócą. Przewodnicząca powiedziała - czyli nie jednakowo traktuje, bo Ci co się kłócą dostają lepiej, to nie jednakowo. Przewodnicząca powiedziała, że jeszcze są takie rzeczy, gdzie się broni Pani Dyrektor i pisze, iż współpraca z rodzicami jest nareszcie właściwa. Przewodnicząca powiedziała, że też nie do końca się z tym zgadza, skoro rodzice mówią do niej to co mówią, to nie do końca tak jest. W podsumowaniu zostało napisane, że kiedy pracownik zarządzał szkołą i nie może pogodzić się z faktem, że już tego robić nie może. Przewodnicząca powiedziała, że ona nie pamięta, nie przypomina sobie żeby kiedykolwiek ta osoba zajmowała jakieś stanowisko funkcyjne, czy kierownicze i zarządzała tą szkołą. Dalej Pani Dyrektor napisała, że razem ze swoim przyjacielem zapowiedzieli rzeź w szkole po wakacjach, więc czekają na to co się wydarzy. Przewodnicząca Komisji wskazała, że w takiej tabeli Dyrektor podaje wszystkie uchybienia tego nauczyciela, a pierwsze jest takie, że nie chce wykonać badań okresowych i to Dyrektor wskazuje organowi prowadzącemu. Przecież pierwsza rzecz co się robi to się go nie wpuszcza na lekcje, jeśli tego nie zrobi to rozwiązuje się

z nim umowę o pracę. Dyrektor nie radzi sobie z radą, przede wszystkim nie radzi sobie z radą. Wymienia, że wypuszcza dzieci kilka minut przed dzwonkiem co jest niedozwolone ze względu na bezpieczeństwo. Przewodnicząca powiedziała, że oczywiście, że nie można tak robić. Wskazała również, iż zaskoczyło ją to co zostało napisane : potrafi wyjść z klasą poza teren szkoły i nie wrócić na kolejną lekcję nikogo nie uprzedzając. Przewodnicząca powiedziała, że Dyrektor to pisząc, wyjaśniając to przecież Dyrektor sam na siebie bat kręci, bo to znaczy, że nie radzi sobie z tą sytuacją. Przewodnicząca powiedziała, że jedno ją zastanawia, że Pani Kierownik Oświaty, która to czytała, nie podjęła żadnych działań, nie poinformowała Burmistrza o tym piśmie, bo z tego co rozmawiali to Burmistrz tego nie znał. Z sierpnia było to pismo, ale widzi, że nie wpłynęło do Burmistrza, bo nic tutaj nie ma. Nie zrobiła z tym nic. Jako Kierownik Oświaty powinna być w tej szkole co miesiąc przynajmniej, albo co dwa tygodnie i jeśli nie przynosi to wyników to rozmawiać, próbować jakoś negocjować ewentualnie, podpowiedzieć pani Dyrektor: ma Pani tyle narzędzi, jest Pani nowym Dyrektorem niedoświadczonym, robi Pani jakieś błędy to proszę posłuchać i zrobić, to, to i to. A tak to wygląda na to, że to było takie wspólne zbieranie nie wie czego i komu to miało służyć, bo nie wiadomo.

Przewodnicząca Komisji Oświaty Pani Ewa Elwertowska kontynuowała i wskazała, że w dniu 13 stycznia 2025r. kolejny nauczyciel składa informacje o nieprawidłowościach w kierowaniu w pracach szkoły skierowane do Kuratorium Oświaty, skierowane do wiadomości Rzecznika Praw Dziecka. W tym piśmie podniesiono między innymi przydział godzin lekcyjnych niezgodnie z przepisami prawa, realizację praktyk studenckich niezgodnie z przepisami prawa, odmowę realizacji zadań pozalekcyjnych, działania niezgodne z prawdą w kwestii nadzoru pedagogicznego, brak realizacji zajęć na jednej, czy innej godzinie w grupie. Zdarzyło się, że na jednej godzinie w grupie dwóch nauczycieli realizowało odrębne zajęcia, w tym samym czasie, w jednym pomieszczeniu. Fałszowanie dokumentacji ucznia, brak

klasyfikacji na radzie pedagogicznej i klasyfikowanie ucznia już po radzie, bez dodatkowego nadzwyczajnego posiedzenia rady i wiele innych. Przewodnicząca powiedziała, że pismo jest do wglądu i można się zapoznać. Wskazała, że na to pismo Kuratorium Oświaty poinformowało Burmistrza o kontroli jaka miała być przeprowadzona w Szkole Podstawowej w Wólce w dniu 28.01.2025r. Kontrola została przeprowadzona przez dwoje wizytatorów. W dniu 13.01.2025r. pani Dyrektor złożyła wyjaśnienie, już przed kontrolą, która miała się odbyć, jak to rzeczywiście wygląda, bo już dostała informację, pewnie z urzędu, że takie pismo zostało złożone. Tego pisma na początku nie było, ono przyszło dopiero z kuratorium, do wykorzystania przez Burmistrza, bo zostało wysłane do Kuratorium Oświaty i do Rzecznika Praw Dziecka, a nie do urzędu. Jeszcze się kontrola nie odbyła, jeszcze nikt nic nie wie, a już Pani Dyrektor złożyła wyjaśnienia dotyczące tego. Napisała jeszcze jak wygląda rada pedagogiczna w Wólce i wskazuje tam, zdaniem Przewodniczącej tylko na własną nieudolność, bo jeśli pisze, że na Radzie nauczyciele krzyczą, ktoś wychodzi, ktoś wchodzi, to po prostu ona nie panuje nad radą, bo albo się radę przerywa i wzywa do porządku, ewentualnie dyscyplinuje, jak to nie pomaga, to ma się jeszcze inne środki. Wiedzą jak to wygląda.

Przewodnicząca powiedziała, że nie spotkała się z czymś takim, żeby byli tak bezkarni. Jednocześnie daje zgodę innym nauczycielom, żeby nie uczestniczyli w tej radzie, bo ktoś musi notorycznie jechać odebrać dziecko z przedszkola, ktoś musi odebrać żonę z pracy i nie jest na Radzie. Rada nie jest co tydzień, czy codziennie, żeby takie zwolnienia były. Rozumie, że czasem się może zdarzyć choroba, o radzie się informuje na 7 dni przed, więc można sobie zaplanować. Natomiast nauczyciele nie przychodzą i to wskazuje na to, że rzeczywiście nie jest tak fajnie. W dniu 29 stycznia wpływa do Burmistrza pismo Pani Dyrektor, dzień po tej kontroli, o rezygnacji bez daty i bez konkretnego terminu. Przewodnicząca powiedziała, że to pismo ją zadziwiło, jeszcze bardziej niż to co przed chwilą przeczytała. Wskazała iż pani Dyrektor powiedziała do

nauczyciela, sama jakby powodując konflikt: „Może Pan będzie ten protokół pisał, bo Pan lubi pisać”. To od razu się ktoś najeża, albo „że sytuacja jest nie do wytrzymania, że się wszyscy boimy.” Przewodnicząca powiedziała, że sprawdziła, nie wszyscy, jest to nieprawda. Na koniec nie chciała wiedzieć jakie kłamstwa, na tym protokół zakończono. Przewodnicząca powiedziała, że nie ma w protokołach aneksów do rozbieżności, nie ma protokołów rozbieżności, bo aneks się robi jeśli jedna i druga strona uzna, że rzeczywiście coś było, coś się pominęło, aneksujemy to, dodamy. Zgadza się obie strony. Jeśli obie strony się nie zgadzają, a się nie zgadzają to się robi protokół rozbieżności, tego w dokumentacji też nie ma i kuratorium to stwierdziło, ale teraz mówi o piśmie, które wpłynęło do Burmistrza, które odczytała:

„ Szanowny Panie Burmistrzu pragnę Pana poinformować o mojej decyzji, otóż chce zrezygnować z pełnionej przeze mnie funkcji Dyrektora Szkoły Podstawowej im. Sejmu RP w Wólce. Kiedy obejmowałam to stanowisko robiłam to wyłącznie dla dobra całej szkolnej społeczności, a zwłaszcza dla nauczycieli. Dzisiaj z tych samych pobudek jestem zmuszona zrezygnować. Nieuzasadniona i bezpodstawna nienawiść jaka przepełnia serca niektórych nauczycieli staje się niekontrolowana i niekończąca. Ludzie Ci nie mają godności, honoru i odrobiny szacunku dla drugiego człowieka. Dopóki pomyje były wylewane wyłącznie na mnie i udawało mi się być tarczą dla innych nauczycieli stałam na posterunku, ale teraz gdy źli ludzie aby ubliżyć i dokuczyć mojej osobie wyżywają się na moich pracownikach, to myślę, że uratować ich może tylko i wyłącznie moja rezygnacja. Wiele rzeczy w szkole zostało naprawionych i wyprostowanych, podniosłam szkołę z kolan, więc swoje zadanie wypełniłam i mogę spokojnie odejść. Pewnie najlepiej byłoby gdybym zupełnie odeszła ze szkoły ale to już w Pana rękach. Szkoła świetnie funkcjonuje, nauczyciele, zwłaszcza Ci młodzi stażem mają pomysły i są chętni do pracy, razem zrobiliśmy dużo. Widać nas w społeczności lokalnej, zwiększyliśmy liczbę uczniów, podnieśliśmy wyniki nauczania. Nie chcę podawać konkretnej daty na zakończenie swojego dyrektowania, żeby nie

robić Panu kłopotu, ale proszę spokojnie poszukać osoby, która by mnie zastąpiła. Zostanę tyle ile będzie potrzeba i chętnie pomogę nowemu Dyrektorowi". Przewodnicząca powiedziała, że to napisała Pani Dyrektor i zaraz po tym przyszedł protokół kontroli doraźnej, który przedstawia w złym świetle funkcjonowanie szkoły w Wólce. Niestety część tego co było w pismach, się potwierdziło, ponieważ w odniesieniu do poszczególnych punktów, które zostały zawarte w piśmie, kuratorium kontrolowało pod tym kątem, nie wiedząc, że wcześniej do urzędu wpłynęło takie pismo, bo właściwie nie informowaliśmy o tych zarzutach, które zostały postawione wcześniej w tym piśmie. Kuratorium odnosi się po kolei do wszystkiego i znowu te zastępstwa płatne tutaj są podnoszone, że Pani Dyrektor je realizowała, ze względu na koszty itd. Przewodnicząca zapytała radnych, czy się spotkali z czymś takim, że nauczyciele dostali własny przydział w kopertach. Nauczyciele, którzy mają opiniować organizację pracy szkoły, dostają w kopercie, nikt nie wie kto czego uczy, ale to mało bo to co stwierdzono to jest jeszcze gorzej, bo wnioski wynikające z przeprowadzonych czynności kontrolnych są takie :,, Kontrolę przeprowadzono na podstawie pisma nauczyciela ze Szkoły Podstawowej im. Sejmu RP w Wólce z dnia 3 stycznia. Z przeprowadzonych czynności kontrolnych wynika, że szkoła zapewnia bezpieczeństwo uczniom w trakcie ich pobytu w szkole, godziny zajęć obowiązkowych i dodatkowych przydzielane są zgodnie z kwalifikacjami , udostępniony nauczycielom plan lekcji nie zawiera zajęć z zakresu pomocy psychologiczno-pedagogicznej, zajęć specjalistycznych i dodatkowych oraz godzin pracy biblioteki szkolnej. Brak udostępnionego tygodniowego planu pracy oddziału przedszkolnego ze wskazaniem łączenia grup i nauczycieli prowadzących. Niepokój budzi rytmiczność realizacji podstawy programowej w związku z dużą absencją nauczycieli i brakiem odpowiednich zastępstw. Stwierdzono brak należytego nadzoru Dyrektora szkoły nad pracą nauczycieli, zaplanowaniem obserwacji u wszystkich nauczycieli, kontrolą dokumentacji przebiegu nauczania." Zalecenia jakie wskazano: „ W trybie

niezwłocznym to podejmowanie uchwał rady pedagogicznej zgodnie z przepisami, zaleca się nadzorować pracę nauczycieli zgodnie z przepisami ustawy prawo oświatowe. Niezwłocznie". Przewodnicząca wskazała podsumowując, że brak nadzoru kwalifikuje Dyrektora do rezygnacji, którą złożyła. Nie wie, czy w wyniku późniejszej rozmowy z Burmistrzem, w dniu 3 lutego Dyrektor złożyła kolejną rezygnację, gdzie pisze jeszcze nie tak jak być powinno, bo ma chyba z tym problem, ale pisze;,, W nawiązaniu do naszej rozmowy, pragnę doprecyzować złożoną przeze mnie informację, rezygnuję z zajmowanego stanowiska Dyrektora Szkoły Podstawowej im. Sejmu RP w Wólce z dniem 30 czerwca, do tego momentu zobowiązuję się do sumiennego i rzetelnego wykonywania moich obowiązków", tego samego dnia wpłynęło kolejne pismo:,, Na podstawie art. 66 ustawy prawo oświatowe składam rezygnację z zajmowanego stanowiska Dyrektora Szkoły Podstawowej im. Sejmu RP w Wólce z dniem 30 czerwca 2025r. z zachowaniem 3 miesięcznego okresu wypowiedzenia". Przewodnicząca powiedziała, że wczoraj dostała jeszcze pismo z tej szkoły .

Burmistrz Pan Rafał Gołębiewski powiedział, że wie, że pismo jest do jego wiadomości, ale jeszcze go nie dostał. Wskazał, iż czuje się w obowiązku odnieść się do tego. Zależało mu aby Przewodnicząca zaznajomiła członków komisji z pełnym obrazem tej sytuacji. Burmistrz powiedział, że nie lubi publicznie krytykować nikogo i źle o nich mówić, ale niestety tutaj musi. To jest jego podsumowanie tego wszystkiego co się wydarzyło od 7 maja do momentu przez niego wydania zarządzenia odwołującego panią Dyrektor, bo uważa, że po prostu Pani Dyrektor sobie na stanowisku nie radziła, jest bardzo wiele dowodów na to, że te wcześniejsze dokumenty, które powstały po 7 maja, czyli odkąd został Burmistrzem, z pismem nauczyciela, w konsekwencji czego złożył zawiadomienie do Prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa. Burmistrz powiedział, że dla niego to było czymś tak nowym, że nigdy nie miał z czymś takim do czynienia. Zastanawiał się co ma z tym

zrobić, bo ani on sąd, ani prokuratura, ani kurator, ani osoba mająca rozstrzygnąć te kwestie. Burmistrz wyjaśnił, że wspólnie z całym kierownictwem urzędu podjęli decyzję aby podjąć takie kroki. Te wyjaśnienia, które Pani Dyrektor w międzyczasie napisała jak Radni zauważyli, wartość dokumentu mają żadną. Też może opowiedzieć jak mu ciężko i źle, bo się styka z różnymi problemami, ale co to ma za znaczenie. Burmistrz wskazał, że nie chce mówić, że był zaskoczony rozstrzygnięciem prokuratury, wiele osób mu mówiło, że prokuratura zrobiła to po macoszemu, bo się na tym nie zna. Możliwe, może gdyby powołała jakiś biegłych, którzy mogliby podpowiedzieć, czy jest dobrze, czy źle, to sprawę umorzyła. Dalsze inne pisma, które w międzyczasie były przysyłane, wyjaśniane. On też się pytał pani Kierownik co z tym. No nic. Burmistrz powiedział, że nie będzie oszukiwał, ale na czym się zna bardzo dobrze, to się zna, ale na czym się zna średnio, to się wspiera pracownikami, którzy do tego są wyznaczeni. To co się zna na prawie oświatowym, to się zna, to co w zeszłym roku zaproponował radnym to uważa, że zrobił jak najlepsze kroki, ale jeśli już chodzi o te sprawy, to naprawdę ciężko mu było się jakkolwiek ustosunkować. I teraz jak został poinformowany przez Kuratora Oświaty, o złożonym piśmie nauczyciela z prośbą o przeprowadzenie kontroli, za wizytował do Dyrektora delegatury i w rozmowie poprosił żeby naprawdę ta kontrola była taka dokładna i skrupulatna. Kolejne wyjaśnienia, z którymi radni zostali zaznajomieni, to też żaden dokument. Konkretnym dokumentem, na którym się oparł, to było ostatnie, trzecie pismo o rezygnacji pani Dyrektor ze stanowiska. Zapoznając się z pierwszym dokumentem, w którym pisała, że rezygnuje poprosił Panią Dyrektor o rozmowę, powiedział, że przyjmuje do wiadomości to co chce zrobić, ale niech doprecyzuje i niech to będzie zgodne z literą pisma, które musi do niego wpłynąć o tym, że rezygnuje. W konsekwencji tego pisma podjął dalsze kroki i wydał zarządzenie o odwołaniu Pani Dyrektor ze stanowiska z dniem 30 czerwca. Burmistrz zapytał dlaczego z tym dniem i odpowiedział, że po części w konsekwencji żeby już niekomfortowej sytuacji panującej w tej placówce, żeby jej dodatkowo jeszcze

nie zaogniać i żeby ten semestr i ten rok szkolny dopłynął i ukończył się w miarę normalnie, żeby nie powodować też sytuacji takiej, bo zmiana dyrektora wiąże się z koniecznością zrobienia inwentaryzacji, powołania z grona nauczycieli tej placówki osoby, która będzie pełnić obowiązki dyrektora na jakiś tam czas, max 10 miesięcy, ale też żeby ten rok szkolny mógł w miarę spokojnie dobiec końca i mieć czas po tym już jak dzieci pójdą na wakacje, spokojnie rozpisać konkurs. Burmistrz wyraził nadzieję, że wyłonią nowego, dobrego Dyrektora, który wprowadzi w tej szkole z powrotem harmonię i spokój, bo z tego co on pamięta, to akurat Pani Przewodnicząca Komisji Oświaty była wieloletnim Dyrektorem tejże szkoły, to ma nadzieję, że też tak tam z powrotem będzie, bo jeżeli tam nie zapanuje znowu normalna atmosfera pracy, to niestety ta szkoła się zlikwiduje sama. Rodzice dzieci pozabierają, co gorsza nauczyciele po rezygnują z pracy w tej szkole sami i tak naprawdę nikt nie będzie chciał tam pójść. Burmistrz powiedział, że jeżeli radni wiedzą, że ktoś chciałby się podjąć niełatwej roli prowadzenia tej szkoły, to poprosił aby informować wśród znajomych. Konkursu jeszcze ogłoszonego nie ma, ale będzie, jeżeli ktoś by chciał, to żeby do tego konkursu się przygotował, przygotował dokumenty i stosowną aplikację złożył. Burmistrz powiedział, że naprawdę bardzo mu zależy na tym, żeby w końcu w tej placówce zapanował spokój i normalne warunki pracy dla nauczycieli, pracowników obsługi i przede wszystkim normalne warunki pobierania nauki w tejże szkole. Burmistrz powiedział, że uważa, iż Pani Dyrektor sobie po prostu nie radziła.

Przewodnicząca Komisji Oświaty Pani Ewa Elwertowska powiedziała, że w urzędzie powołany jest kierownik oświaty, który ma nadzorować pracę szkoły. Wiemy, że to jest nauczyciel, wiemy, że jest to ktoś z praktyką. Przewodnicząca zapytała, czy Pani Kierownik odpowiada za pracę i odpowiedziała, że odpowiada. Na jej pytanie ile razy była w Szkole w Wólce aby przeprowadzić jakąkolwiek kontrolę, rozmowę z ludźmi odpowiedziała, że ani razu. Więc tutaj myśli, że temu wszystkiemu można było zapobiec dużo, dużo wcześniej i poprzez zwykłe wyjaśnienia, doprowadzenie do

jakiejs zgody, do pewnego takiego porozumienia, a tak to narastało, jeden skarżył na drugiego. Pani Dyrektor popełniała błędy, nauczyciel, który ma wiedzę i doświadczenie to wie, że są błędy i te błędy wytyka, i wtedy jeśli by ktoś pomógł Pani Dyrektor, chociażby Pani Kierownik Oświaty to być może to wszystko miałyby zupełnie inne zakończenie. Przewodnicząca powiedziała, że jest zdziwiona, że Pani Kierownik Oświaty sama popełnia błędy. Jak wzięła organizację pracy szkoły na dany rok szkolny i zobaczyła jak są wpisane zajęcia, a na boku jest napisane: logopeda, zajęcia rewitalizacyjne, rewitalizacyjno-wychowawcze, nauczyciel współorganizujący proces kształcenia, zajęcia socjo-terapeutyczne, a na końcu jest wpisane imię dziecka. I tak myślała jaki to skrót, co to za zajęcia i patrzyła kto tego uczy, kto ma kwalifikacje do tego. A to imię dziecka, a zajęcia, które powinny być wpisane to nauczanie indywidualne. Przewodnicząca powiedziała, że teraz ma obawy jak były zatwierdzane arkusze, chociaż już nie musi się o to bać, bo później idą do kuratorium, a tam są fachowcy, którzy to sprawdzają, ale tylko arkusze, bo aneksów nie muszą. A to jest w aneksie. Przewodnicząca powiedziała, że nie wie, czy Pani Kierownik to czytała. Zwróciła się do Burmistrza i powiedziała, że nie wie co on z tym zrobi, ponieważ kiedy prosiła o całą dokumentację, gdy przygotowywała się do tej komisji. Czekala na protokół z kuratorium ten właśnie ostateczny, który miał rozwiązać jej wątpliwości, czy zaprzeczyć temu wszystkiemu. Poprosiła Burmistrzów, że jak tylko będzie ten protokół o jego udostępnienie. Nie było, czekała, 7 dni ma kuratorium, w piątek rozmawiała z Burmistrzem nie było. W poniedziałek przyszła, Burmistrz zapytał w sekretariacie, czy przyszło, uzyskał odpowiedź, że nie. Poszła do Kierownika Oświaty, żeby po kserowała pozostałe dokumenty i powiedziała, do niej, że jeśli tylko przyjdzie protokół to bardzo prosi żeby jej go jak najszybciej skserować, a Pani Kierownik powiedziała, że już go ma. Zapytała jak to możliwe, że ona ma, a Burmistrz nie ma, odpowiedziała, że przekazywała chyba Burmistrzowi w kopercie. Nie wie. W każdym razie oryginał był u Pani Kierownik. Przewodnicząca powiedziała, że jeśli Pani Kierownik nie informuje

Burmistrza, bo konsultowała się wcześniej z Burmistrzem i część tych pism znał, część widział pierwszy raz na oczy, więc jeśli Kierownik Oświaty nie współpracuje ze swoim szefem i jak gdyby zamydla sytuację, nie rozwiązuje, a wręcz przeciwnie, robi wszystko żeby doszło do jeszcze większego konfliktu, bo zawsze ten konflikt narasta, aż w końcu pęknie i może by do „tej rzezi doszło w końcu”. Na szczęście nie doszło i ma nadzieję, że już nie dojdzie. Przewodnicząca powiedziała, że ona sądzi, iż wcześniejsze działania Pani Kierownik mogłyby zapobiec tej sytuacji ale to już zdanie na ten temat pozostawia Burmistrzowi. To on jest pracodawcą, nie do niej to należy, ale bardzo prosi aby znaleźć takie rozwiązanie żeby naprawdę w tej oświacie był spokój. Przewodnicząca powiedziała, że ma prywatną pretensję do Pani Kierownik, bo kiedy we wrześniu pytała ją jak w szkołach, jak po rozpoczęciu roku, co się dzieje, to jej powiedziała, że wszystko w porządku. W ogóle jej nie poinformowała o tym wszystkim co się dzieje w Szkole w Wólce, dopiero jak pojechała na ślubowanie pierwszych klas, tam nauczyciele poprosili ją o rozmowę i tam dopiero się dowiedziała, że jest taka sytuacja przykra. Rozmawiała z Panią Dyrektor i jedno co ją wtedy w tej rozmowie zaskoczyło to, to, że na pytanie, czy widzi Pani możliwość dalszej współpracy z określonymi nauczycielami, Pani Dyrektor stanęła, ręce jej opadły, zrobiła minę i nie odpowiedziała. Czyli mogła się domyśleć, że nie. I teraz pomyślcie jaki pracodawca nie chce współpracować ze swoimi pracownikami. Jeśli ten pracownik jest zły, to nagana jedna, druga, zła ocena i tak dalej i się zwalnia, nie jest to takie proste ale przychodzi do organu i mówi coś musimy zrobić, albo przenieść, różne są wyjścia z tej sytuacji. Najpierw porozmawiajmy, spotkajmy się w gronie, przyjedzie kuratorium, grono ludzi, którzy się znają na tym wszystkim. Dyrektor buduje atmosferę w pracy i łączy pracowników, a jeżeli Dyrektor na początku pisze, że obawia się tego Pana, potem pisze jakieś dziwne wyjaśnienia do organu to ona myśli, że zbiera takie nieładne rzeczy, ale nie robi nic, bo mógłby decyzjami zrobić dużo. I to, że Pani Dyrektor zrezygnowała to jest jej decyzja oczywiście, w świetle tego co Radni usłyszeli, to ona

się nie dziwi, bo szkoła musi pracować. Rozumie, że można się uczyć i trzeba się uczyć i jeszcze trzeba chcieć skorzystać z pomocy, nie opierać się. Nauczyciele młodzi i starzy muszą w szkole pracować i Ci ze średnim stażem, oni mają być dla dziecka, dla rodzica, dla efektu dydaktycznego. Nie można ich podzielić na tych, którzy lepiej pracują z komputerem, na tych którzy nie chcą, na tych którzy uciekają z lekcji itd. Przewodnicząca powiedziała, że to jest jej zdanie, Radni i Burmistrz wysłuchali.

Radny Pan Arkadiusz Sobecki powiedział, że to iż, Pani Dyrektor zrezygnowała to nie znaczy, że się problem rozwiązał, jak Przewodnicząca mówi Pani Kierownik też powinna zadziałać w tej sprawie i nie zrobiła nic, także trzeba Panie Burmistrzu przyjrzeć się i pani Kierownik, bo jeśli ona się nie wywiązuje z takich rzeczy. Radny powiedział, żeby nie zapominać, że ta szkoła miała iść do zamknięcia i to wszystko co teraz się działo i to czego wysłuchiwalismy prowadziło do tego, że rzeczywiście rozmawiając z nauczycielami, niektórzy mają chęć zrezygnować z uczenia w tej szkole, bo mają serdecznie dość. Nauczycieli nam brakuje, dodatkowo rodzice zabiorą dzieci i szkoły nie ma. Radny powiedział, że jego odczucie jest takie, że jak nie udało się szkoły zamknąć w ten sposób, to się próbowało w ten.

Radna Pani Justyna Składanowska powiedziała, że podziela to zdanie, bo ma wrażenie, że brudy były zamiatane pod dywan, a zaczęło się to tak jak słyszy 2, czy 3 lata temu. Powiedzmy, że Pani Dyrektor sobie nie radzi, dobrze, nie piastowała takiego stanowiska, może sobie nie radzić. Ma jakieś kłopoty, ale dobrze. Radna zapytała, czy zgłaszała to do Pani Kierownik, że ma takie problemy, czy nie.

Przewodnicząca Komisji Oświaty Pani Ewa Elwertowska powiedziała, że pisma tu są, Pani Kierownik Oświaty musiała być świadoma tego.

Radna Pani Justyna Składanowska zapytała, czy pani Kierownik Oświaty nic z tym nie robiła.

Przewodnicząca Komisji Oświaty Pani Ewa Elwertowska powiedziała, że nie.

Radna Pani Justyna Składanowska zapytała, czy Kierownik zgłaszała problem poprzedniemu Burmistrzowi.

Przewodnicząca Komisji Oświaty Pani Ewa Elwertowska powiedziała, że Ona chyba nie zgłosiła, tylko nauczyciel i wtedy chyba Burmistrz powinien pracownika swojego zobowiązać do pewnych działań. Ona ma w zakresie obowiązków pewnie jakieś wizyty, kontrole.

Radna Pani Justyna Składanowska powiedziała, że mogła ogólnie wyjaśnić jakoś tą sytuację. Radna powiedziała, że nie chce tutaj zajmować teraz stanowiska kto ma rację, czy pani Dyrektor, czy nauczyciele. Nie wie, nie zna, nie wie o kim mówią, ale nie o to chodzi, ale trzeba było to wyjaśnić, jak to oddolnie wygląda, bo teraz to narosło tak, że ten konflikt jest ogromny. I ona się nie dziwi, bo jeśli jest taka atmosfera to się nie dziwi nauczycielom, że oni tam nie chcą pracować, bo naprawdę trudno przychodzić do takiego zakładu pracy, bo szkoła też jest zakładem pracy. Nie wie, ale ona tutaj, tak jak mówił tutaj Radny, że to też jest jakaś wina Kierownika Oświaty, bo tutaj głównie powinien on zadziałać. Nie wie, trudno się jej teraz odnieść do tego jak to wyglądało, ale naprawdę nie wygląda to dobrze, a teraz rezygnacja Pani Dyrektor to jest taka ucieczka z tonącego okrętu, bo czegoś nie zrobiłam, albo z czymś sobie nie poradziłam, a teraz niech się inni martwią. Nie wie, ale odniesie jeszcze do jednego, bardzo dobrze pamięta sytuację kiedy debatowali na temat nadania imienia tej szkole i nie ukrywa, że była przeciwna temu, bo jej się to bardzo nie podobało, bo to nie było, żeby nadać, już nie mówi, że Sejmu RP, czy czegoś tam. Nie ważne. To było robione pod publiczkę, bo były wybory i chodziło o to, żeby uhonorować jedną partię, jedną Panią, tak to wyglądało. Powiedzmy to wprost, więc jeśli jakieś zajęcia się nie odbywały bo były próby żeby to pięknie wypadło, to proszę wybaczyć, ale coś jest nie tak.

Radny Pan Arkadiusz Sobecki powiedział, jeżeli pół roku do tyłu rodzice się składają na farbę, żeby przygotować przedszkole, żeby dzieci miały się gdzie uczyć,

rodzice kupują panele podłogowe, jakieś gumolity na podłogę za własne pieniądze, bo poprzedni Burmistrz na to nie dał, a za chwilę się nadaje imię szkoły i się ją ozłaca, to chyba jest coś nie tak.

Burmistrz Pan Rafał Gołębiewski zapytał, czy Radny ma na myśli pół roku od teraz, bo odebrał to bardzo osobiście, bo nie pamięta żeby za jego czasów rodzice kupowali panele.

Radny Pan Arkadiusz Sobecki powiedział, że mówi o wcześniejszych sytuacjach.

Przewodnicząca Komisji Oświaty Pani Ewa Elwertowska powiedziała, że w okresie przedwyborczym uruchomiono procedurę nadania imienia Szkole Podstawowej w Wólce i Pani Dyrektor pisze: „Uruchamiając tę procedurę pomyślałam, że takie imię będzie swoistym parasolem dla naszej szkoły, że mała szkoła z wielkim imieniem to naprawdę coś znaczy, że uczniowie tylko na tym zyskają. Jest w Polsce szkoła imienia Senatu, Parlamentu Europejskiego, więc dlaczego nie Sejmu. Szkoła nie realizuje przecież profilu politycznego ale zaprasza na większe uroczystości polityków z regionu. Fakt, że do szkoły przyjechała Pani Marszałek Sejmu RP to był dla szkoły wielki zaszczyt i ogromne wyróżnienie. Pragniemy kontynuować współpracę z Sejmem i jedna z Pań posłanek obiecała zorganizowanie wycieczki naszych uczniów do Warszawy, a kancelaria sejmu podjęła się działania mającego na celu ufundowanie szkole sztandaru”. Przewodnicząca powiedziała, że rzeczywiście fajnie to wszystko wygląda, tylko Pani Dyrektor jak podjęła procedurę nadania imienia, to nie powinna pisać, że pozwoliłam sobie, podjęłam to i tak będzie, bo jak się prowadzi procedurę nadania imienia szkole to się prowadzi szeroko zakrojoną konsultację społeczną i rozmowy z rodzicami i uczniami, przeprowadza się mnóstwo różnych konkursów.

Radna Pani Justyna Składanowska powiedziała, że podobno uczniowie byli zachwyceni tą propozycją. O ile ona pamięta.

Przewodnicząca Komisji Oświaty Pani Ewa Elwertowska powiedziała, że jak była jeszcze dyrektorem, rodzice wypowiedzieli się za Mikołajem Kopernikiem jako naszym wielkim rodakiem z Torunia i wtedy mieliśmy to zrobić ale ówczesne władze nie pozwoliły nam na nadanie imienia, ponieważ szkoła miała być do likwidacji. Potem to się odwlekło i teraz Pani sama podjęła decyzję.

Burmistrz Pan Rafał Gołębiewski powiedział, że nie zna szczegółów dokładnie, bo nie zna dokumentów, zna tylko z opowieści, ale wydaje mu się, iż sama procedura nadania imienia tejże szkole, ma wadę i to bardzo dużą, ponieważ jeżeli się proponuje jakieś imię, to powinno się zaproponować co najmniej dwa wybory, a nie wybór między: Tak, a Nie.

Przewodnicząca Komisji Oświaty Pani Ewa Elwertowska powiedziała, że o tym mówi, tak właśnie przeprowadza się konsultacje.

Burmistrz Pan Rafał Gołębiewski powiedział, że uchyli rąbka tajemnicy ale takie osobiste przemyślenia, co do referatu oświaty funkcjonującego u nas w urzędzie miał od pewnego czasu, ale tym bardziej go z biegiem czasu utwierdzają co dalej powinien z nim zrobić. Wskazał, iż dzisiaj powie tylko tyle.

Przewodniczący Rady Miejskiej Pan Ryszard Szewczyk powiedział, że na prośbę nauczyciela brał udział w jego rozmowie z poprzednim Burmistrzem. Przedstawił podczas rozmowy to wszystko, co później trafiło do ówczesnego Pana Burmistrza. Poprzedni Burmistrz był nauczycielem, powiedział, że będzie na radzie pedagogicznej. Przewodniczący powiedział, że nie wie, czy poprzedni Burmistrz był na radzie i wyjaśnił te sprawy.

Przewodnicząca Komisji Oświaty Pani Ewa Elwertowska powiedziała, że tego nie ma w dokumentach.

Przewodniczący Rady Miejskiej Pan Ryszard Szewczyk powiedział, że po pewnym czasie, nauczyciel wskazał mu, iż nic nie jest załatwione. I sytuacja jest taka jaka jest, idzie na urlop zdrowotny. Wtedy wpłynęło pismo do obecnego Burmistrza, który odesłał je do Prokuratora. Jaka była decyzja, Przewodnicząca Komisji Oświaty przeczytała. Z tym się nie zgadza, powinien przesłuchać wszystkich, nie wybiórczo. Jeśli chodzi o nadanie imienia, to była sesja, powiedział pani Dyrektor, że opowiada ona mieszkańcom Wólki, że jeżeli będzie szkoła nosiła imię Sejmu RP już nikt nie podejmie sytuacji żeby tą szkołę zamknąć. I powiedział jej wtedy wyraźnie, że na tym miejscu gdzie siedzi Burmistrz, będzie siedział ktoś inny. Będą inni radni i będą w klasie po 2, 3, 6 dzieci i szkoła będzie zlikwidowana i nikt nie pomoże. Nie Sejm. Nikt.

Natomiast ta szkoła istnieje dlatego, że nauczyciele tej szkoły zwrócili się do niektórych radnych, żeby ta szkoła pozostała, dlatego, że tam są dzieci, które on nazywa dziećmi specjalnej troski, które osiągają naprawdę dobre wyniki. Przewodniczący zapytał, czy te dzieci miały przyjść do tego molochu, do tej wielkiej szkoły, która jest przepełniona i byłyby numerkami. I dlatego radni, oczywiście nie wszyscy, zdecydowali i ta szkoła została. Teraz jest pytanie do tych, którzy zdecydowali, żeby ta szkoła została, czy faktycznie dobrze, że ona została, czy też po tym co tam się dzieje, ona nie powinna zostać. Pytanie zasadnicze. Przewodniczący powiedział, że ta szkoła powinna istnieć i w tej szkole powinno być więcej klas, gdzie będą się uczyć dzieci specjalnej troski, bo są tam warunki, są nauczyciele ale faktycznie to towarzystwo trzeba jakoś... Musi być Dyrektor, który znajdzie wspólny język ze wszystkimi. On w swoim życiu przeżył wielu dyrektorów i naprawdę Dyrektor, który współpracuje ze swoimi pracownikami jest długo szanowany i jest dobrym Dyrektorem. Natomiast to co się w tym momencie dzieje w tej szkole, bo tak jak Przewodnicząca odczytała jedno pismo, on się bardzo zdziwił, że ten nauczyciel napisał takie pismo, bo jeszcze tak niedawno, naprawdę ta Pani Dyrektor była świetna, a więc dotarło też, że ta Pani Dyrektor nie jest już świetna. I z całym szacunkiem do obecnej Pani Dyrektor, ale kiedy zapytał się, kto wymyślił to

nadanie imienia odpowiedziała, że ona, bo powiedział wyraźnie na sesji, kto tą szkołę zorganizował w Wólce, czy nie można nadać imienia właśnie tej osoby, która powołała tą szkołę. Przewodniczący powiedział, że jeśli już mówimy o bohaterach, lotnik Zieliński, który zginął nad kanałem La manche, mógł być, ale nie. Tak jak tutaj koleżanka powiedziała, to była sprawa polityczna. I dlatego kiedy zapytał Panią poseł, dlaczego nie odpisała na petycję mieszkańców żeby ta szkoła istniała, nie odpowiedziała. A teraz wielkie otwarcie, mieszkańcy Wólki zapytali czemu on nie był. Odpowiedział, że nie wchodzi między drzwi, a futrynę. Nie został zaproszony, mieszkańcy się dziwili, ale on z tego powodu się nie smucił, bo nie lubi takich rzeczy jakie były robione.

Radna Pani Justyna Składanowska powiedziała, że najdziwniejsze było to, że jakiś czas wcześniej bardzo chętnie była ta szkoła likwidowana, była walka o to, a nagle przestała generować koszty, nagle jej dajemy imię, jest wspaniała i bardzo potrzebna. To było takie dziwne i trzeba użyć takiego słowa „śmieszne”. Radna powiedziała, że była przeciwna i już nie chodzi o to, czy Sejmu RP. Dla niej są dużo lepsze nazwy, mówiła to wprost i mówiła to na sesji. Wcale tego nie ukrywa, bardzo jej się to nie podobało, ale to było robione, tak jak już było powiedziane, ze względów politycznych, a trzeba było się zająć tym co tam się dzieje, a nie robić wielkie pompy i nadawać imię, tylko zająć się po prostu tym co się dzieje w szkole, konfliktem pomiędzy nauczycielami, nauczycielami, a Panią Dyrektor. Chyba to byłoby ważniejsze. Teraz mamy problem i obecny Pan Burmistrz ma problem.

Radna Pani Barbara Bylińska powiedziała, że może to dalej jest polityczne, żeby mącić, zmącić i zamknąć.

Burmistrz Pan Rafał Gołębiewski powiedział, że problem jest, ale pokłada głęboką nadzieję, że zmierza ku końcowi. Wie, że tak jak zostało tu powiedziane, że się ucieka z tonącego okrętu, może i tak, ale nie ukrywa i może to Pani Dyrektor powiedzieć w oczy, jest zadowolony, że złożyła tą rezygnację, bo ciężko jest z

przepisów prawa oświatowego, nawet w świetle tych rzeczy, nie wie czy miałby ją odwołać, czy zawiesić.

Przewodnicząca Komisji Oświaty Pani Ewa Elwertowska powiedziała, że Burmistrz mógłby ją zawiesić do wyjaśnienia, bo kolejna sprawa będzie miała swoją dalszą część, bo skoro wpłynęło pismo do Rzecznika Praw Dziecka, to tam też będą wyjaśnienia. Tym bardziej, że rzeczywiście z tego co usłyszała, nauczyciele mówią, że mają dowody na to, że dokumentacja fałszowana była. I teraz to już nie będzie przeciwko instytucji, tylko konkretnie przeciwko Pani, która to robiła, będąc na stanowisku.

Burmistrz Pan Rafał Gołębiewski powiedział, że uczestniczył w początku ostatniej rady pedagogicznej i poinformował całe ciało pedagogiczne o swoich krokach i też wyrażając głębokie nadzieje, że dotrwamy do końca semestru. Nie wprowadzajmy dodatkowych kłopotów i w samej szkole i w urzędzie i w księgowości oświaty. Pani Skarbnik sygnalizowała, że na ten moment to duże przedsięwzięcie przekazanie komuś szkoły, poza tym zastanawia się kto z tej szkoły, przyznał nie rozmawiał z żadnym z nauczycieli, by chciał przyjąć obowiązki. Burmistrz powiedział, że ciężko było by znaleźć z obecnej kadry nauczyciela, który w tym momencie chciałby to zrobić. Więc tylko i wyłącznie w trosce o dobro szkoły, podjął ten termin 30 czerwca, żeby już ten semestr dokończyć. Wskazał, że jeśli Radni mają kogoś wśród znajomych osób, które mają odpowiednie kwalifikacje, chciałyby się podjąć prowadzenia tej szkoły, to poprosił aby przekazały te informacje już. Nie wie kiedy ogłosi ten konkurs na kandydata na Dyrektora szkoły, ale to uczyni w stosownym czasie.

Przewodniczący Rady Pan Ryszard Szewczyk powiedział, że w Wólce były klasy przygotowane dla najmłodszych, naprawdę to robili rodzice i kiedy byli z Burmistrzem na początku roku szkolnego i chcieli zobaczyć jak prace się posuwają. Pani Dyrektor ich wprowadziła zobaczyli tylko bałagan i poczuli smród z kanalizacji. Kiedy zapytał Panią Dyrektor czyj to był pomysł tego żłobka, to była chwila milczenia

i odpowiedziała, że jej. Zapytał dlaczego i Pani Dyrektor powiedziała, że dlatego, że dzieci, które przyjdą, pójda do przedszkola i zostaną w tej szkole. Przemilczał to ale naprawdę zrobiono źle, bo te pomieszczenia były tak wspaniale zrobione, że te dzieci miały wszystko na miejscu, a żłobek miał być w przedszkolu w Wiosce. Takie były założenia. Rozwalono posterunek gdzie było tyle pomieszczeń, że mógłby być i żłobek. Przewodniczący powiedział, że nie wie jak ma spojrzeć Staroście w oczy, który powiedział, dobrze, będzie w Skępem.

Przewodnicząca Komisji Oświaty Pani Ewa Elwertowska powiedziała, że to, iż Pani Dyrektor zrezygnowała to do końca nie załatwia sprawy, a może to jest jeszcze pokłosie tego, aby się tym zainteresowała, bo wczoraj wpłynęło pismo od nauczyciela, który do niej pisze: „Pani Ewa Elwertowska Przewodnicząca Komisji Oświaty Rady Miejskiej w Skępem. W nawiązaniu do pisma z dnia 21.06.2024r. które skierowałem do pana Burmistrza z prośbą o wyjaśnienie nieprawidłowości popełnianych w szkole Podstawowej w Wólce, przez Panią Dyrektor Szkoły, pragnę zauważyć, że do chwili obecnej nie otrzymałem w tej kwestii żadnej odpowiedzi. Toczące się postępowanie prokuratorskie zostało umorzone i również w tym nie było żadnej informacji, jeżeli postępowanie karne wszczęto w wyniku zawiadomienia w skutek tego przestępstwa doszło do naruszenia jej praw, nie otrzymałem kopii postanowienia o umorzeniu dochodzenia na podstawie, którego mógłbym na powyższe postanowienie złożyć zażalenie do sądu właściwego do rozpoznania sprawy. Nie byłem informowany o postępowaniu na żadnym jego etapie, podczas postępowania nie zabezpieczono dokumentacji szkolnej, kart obserwacji, nie wyjaśniono nieprzestrzegania RODO w szkole, nie przesłuchano niektórych nauczycieli.” Przewodnicząca powiedziała, że chyba Pani Dyrektor nie przeczytała w pełni na radzie protokołu z kontroli na radzie, bo nauczyciel dalej to podnosi, a tam było to wyjaśnione. „Dziennik lekcyjny jest dokumentem urzędowym z którym jest związane określone prawo, które ze względu

na zawartość stanowi dowód prawa, stosunku prawnego, lub okoliczności mających znaczenie prawne art. 115 §14 kodeksu karnego .”

Burmistrz Pan Rafał Gołębiewski zapytał, czy chodzi o protokół z kontroli kuratorium.

Przewodnicząca Komisji Oświaty Pani Ewa Elwertowska powiedziała, że tak.

Burmistrz Pan Rafał Gołębiewski powiedział, że był odczytywany w całości. On o to wnosił.

Przewodnicząca Komisji Oświaty Pani Ewa Elwertowska powiedziała, że „dziennik lekcyjny jest dokumentem potwierdzającym obecność nauczyciela w pracy”, za którą nauczyciel otrzymuje wynagrodzenie i choćby dla nas to jest bardzo ważne, bo nauczyciel nie ma innej listy obecności, tylko dziennik, gdzie wpisuje temat i podpisuje się i to jest poświadczenie, że był w tym momencie w pracy. Przewodnicząca zwróciła się do Radnej Pani Karoliny Sekulskiej i spytała, czy się myli.

Radna Pani Karolina Sekulska potwierdziła i zapytała, czy to jest dziennik elektroniczny, czy papierowy.

Przewodnicząca Komisji Oświaty Pani Ewa Elwertowska powiedziała, że teraz jest elektroniczny, ale niektóre są papierowe. Do zajęć dodatkowych mają papierowe.

Radna Pani Karolina Sekulska powiedziała, że w dzienniku elektronicznym jest historia wpisów.

Przewodnicząca Komisji Oświaty Pani Ewa Elwertowska powiedziała, że właśnie jest do odtworzenia, ale tym się pewnie znowu zajmie ktoś inny, bo ona nie docierała do tych dokumentów, które potwierdzają, że tam tych wpisów nie było, to nie jej rola, nie jest od tego. Pani Kierownik Oświaty mogła to sprawdzić, bo ona jest administratorem. Służy zatem rejestrowaniu i rozliczaniu okresu świadczenia pracy jest też dokumentem potwierdzającym rytmiczność realizacji podstawy programowej

nauczania. Jak wynika z protokołu kontroli kuratorium oświaty przedstawionego na posiedzeniu rady pedagogicznej. Przewodnicząca powiedziała, że czytała to dwa razy ale jej uciekło. Kontynuowała : „, w dniu 11 lutego przez Dyrektora Szkoły doszło w szkole do istotnych naruszeń prawa i uchybień ze strony dyrektora, na które to fakty zwracałem uwagę w piśmie z dnia 21 czerwiec 2024r. i również mnie nie informowano o prowadzonych działaniach i wynikach tych działań. Kontrolujący z kuratorium nie przeprowadził żadnej rozmowy dotyczącej wymienionych w piśmie nieprawidłowości w szkole. Z przedstawionego protokołu wynika, że dokumentacja nie zawiera informacji dotyczących zastępstw, brak zeszytu doraźnych zastępstw, w zakresie kontroli zapisów w dziennikach lekcyjnych stwierdzono braki w dokumentacji, a kontrole dokumentacji szkolnej prowadzonej przez Panią Dyrektor wykazują, iż dokument nie jest opieczętowany, ani nie zawiera danych osoby sporządzającej ją, uchwała w sprawie przyjęcia aneksu do organizacji podjęta została z naruszeniem przepisów prawa w zakresie jawności przydziału nauczycielom stałych prac i zajęć w ramach wynagrodzenia zasadniczego oraz dodatkowo płatnych zajęć dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych. Protokół rady nie zawiera takich danych, rodzi się pytanie na podstawie czego Pani Dyrektor przedstawiła opinię dotyczącą organizacji pracy szkoły na rok 2024 – 2025 organowi nadzorującemu i organowi prowadzącemu. Wnioski z kontroli wskazują na liczne błędy w kierowaniu szkołą.” Przewodnicząca Komisji powiedziała, że tutaj jest powtarzane: „udostępniony nauczycielom plan lekcji nie zawiera zajęć z zakresu pomocy psychologiczno-pedagogicznej, zajęć specjalistycznych, biblioteki szkolnej i dodatkowych godzin. Brak udostępnionego tygodniowego planu pracy, oddziału przedszkolnego ze wskazaniem łączenia grup i nauczycieli prowadzących. Niepokój budzi rytmiczność podstawy programowej w związku z absencją nauczycieli, brakiem odpowiednich zastępstw. Brak należytego nadzoru dyrektora szkoły nad pracą nauczycieli, zaplanowania obserwacji u wszystkich nauczycieli, kontroli dokumentacji przebiegu nauczania. Wydane

zalecenia do niezwłocznej realizacji. Jak wynika z powyższego w szkole potrzebny jest nadzór, a osoba odpowiedzialna za funkcjonowanie szkoły powinna ponieść konsekwencje. Chcę zauważyć, że w takiej sytuacji lub w jakiegokolwiek sytuacji konfliktowej, zadaniem organu prowadzącego jest monitorowanie pracy placówki i rozwiązywanie konfliktów na bieżąco, co zapewne należy do kierownika oświaty. Niestety w ciągu ostatniego roku szkolnego nie było w szkole wizyty roboczej Pani Kierownik Oświaty”. Przewodnicząca Komisji potwierdziła i kontynuowała: „, nikt z ramienia Urzędu Miasta i Gminy nie poprosił o dokumentację, nie skontrolował spornych kwestii, kontrole prowadziły również instytucje poza oświatowe, których wyniki nie były przekazywane radzie pedagogicznej. Kończąc chce zauważyć, iż rozstrzygnięcie związane z rezygnacją ze stanowiska Dyrektora Szkoły z dniem 30 czerwca są niewystarczające i kolejne miesiące pracy w konfliktowej atmosferze mogą przynieść wiele szkód dla pracy nauczycieli i rozwoju uczniów. Nadmieniam także, iż informacje o nieprawidłowościach w pracy szkoły zostały przekazane poprzedniemu Burmistrzowi Panu Piotrowi Wojciechowskiemu w obecności Radnego Rady Miejskiej Pana Ryszarda Szewczyka, o czym wspomniałem w piśmie z dnia 24 czerwiec 2024r”. Do wiadomości Pan Burmistrz Rafał Gołębiewski i Przewodniczący Rady Miejskiej Pan Ryszard Szewczyk. Przewodnicząca Komisji Oświaty powiedziała, że tak to wygląda i jest daleka od tego aby Radni podejmowali jakąkolwiek decyzję, nawet w myślach o zamknięciu tej szkoły bo to nie o to chodzi i właśnie dlatego jak gdyby przyłożyła się i poświęciła trochę czasu żeby przeczytać to wszystko i mieć obraz jednej, drugiej jak i trzeciej strony, bo tam już trzy strony są. Jest dyrekcja, są młodszy, starsi, ktoś inny i są rodzice i bardzo jej zależy, żeby ta szkoła jednak znalazła swoje miejsce na naszej mapie oświatowej na terenie naszej gminy, bo tak jak zawsze podkreślała i podkreśla, jest to serce wsi. Jak szkoła jest to jest wszystko. Jak szkoły zabraknie to wtedy ta wieś się i wyludnia, a na razie widać, że tam ludzie się budują, chcą zamieszkiwać, wzrosła liczba dzieci do 71, a było już 56. Widać, że ta szkoła ma przyszłość przed

sobą i należy o nią dbać, niemniej jednak trzeba pokierować tak, jak powiedział Burmistrz i Radni zauważyli, żeby ten konflikt, który narósł niepotrzebnie do tego rozmiaru, został rozwiązany, w miarę spokojnie żeby to przebiegło. I tutaj też rola Pani Kierownik Oświaty, jeżeli będzie chciała, jeśli zechce, bo przecież ona jej nie zmusi, stąd jej uwaga i opinia, że jeżeli jeszcze to stanowisko zajmuje i bierze za to pieniądze to już powinna tam być w tej szkole i rozmawiać i pytać, czy wpłynęło, co mogę w tej sytuacji zrobić, jak mogę wyjaśnić, jak mogę pomóc. Poza tym te pisma, o których pisze nauczyciel, myśli, że też powinny być przygotowywane przez takiego pracownika, przez Kierownika Oświaty, ewentualnie do akceptacji Burmistrza. Nawet jak Burmistrz nie wydał takiego konkretnego polecenia, bo jeśli pracownik zajmuje się daną sprawą i są te pisma dekretowane do niego, to znaczy, że on ma się tym zająć, jeżeli nie umie sobie poradzić, albo nie wie jak to zrobić, to powinien się kontaktować ze swoim szefem.

Burmistrz Pan Rafał Gołębiewski powiedział, że uważa, iż propozycja na początku kadencji rady aby Pani Ewa Elwertowska objęła przewodnictwo tejże komisji była nad wyraz jak najbardziej słuszną. Burmistrz podziękował za pracę, jaką wykonała przygotowując się do dzisiejszej komisji. Nie wie, czy Radni będą chcieli tą dyskusję, czy wnioski przenosić na czas obrad sesji, ale patrząc na osoby, które też są związane z oświatą w tejże komisji, a są aż 3 takie osoby, to dużo, są to osoby doświadczone, które bardzo dużo wnoszą do tej komisji i jej składu. Oczywiście osoby, które nie są związane z oświatą, też mają swoje zdanie, swoje przemyślenia i swoje wnioski mogą kierować. Burmistrz powiedział, że bardzo by prosił wszystkich radnych, czy to z komisji oświaty, czy z poza komisji, żeby razem z nim doprowadzili do sytuacji takiej, żeby w tej szkole znowu nastąpiła normalność. Jeśli on coś ze swojej strony uchybił w tymże czasie, to przeprasza i posypuje głowę popiołem, ale jeśli może liczyć na ich pomoc to o nią prosi, bo zarówno tak jak Pani Przewodnicząca powiedziała, jemu od samego początku, nawet nie będąc Burmistrem, ubiegając się o to stanowisko mówił,

że również ta szkoła leży mu na sercu i to bardzo i będzie robił wszystko, żeby ta szkoła funkcjonowała, czy to w takim kształcie, czy innym. Na pewno nie w pomniejszonym, jak to było wiele lat temu proponowane i głosowane. Burmistrz powiedział, że jeśli Radni w czymś mogą mu pomóc, to on o taką pomoc prosi.

Przewodnicząca Komisji Oświaty Pani Ewa Elwertowska powiedziała, że w związku z tym co powiedział Burmistrz, w takim razie muszą chyba uzgodnić taki wspólny front działania i rzeczywiście na sesji byłoby chyba niepotrzebne żeby czytali to wszystko. Powiedziała, że ma taką propozycję, nie wie, czy dobrą, czy nie, żeby tylko, ewentualnie poinformować, że doszło tam do pewnych nieudomówień, do konfliktu w wyniku, którego wpłynęły pisma ze skargami, a były one powodem przeprowadzanych kilku kontroli, dwóch kuratorskich i prokuratorskiej. W wyniku tego po przeprowadzonych kontrolach Pani Dyrektor złożyła rezygnację, która została przez Burmistrza przyjęta.

Burmistrz Pan Rafał Gołębiowski powiedział, że została wdrożona w życie.

Przewodnicząca Komisji Oświaty Pani Ewa Elwertowska powiedziała, że tyle. Nie wie, czy będzie chciała zabrać głos Pani Kierownik Oświaty, może Pani Dyrektor, która na pewno przyjdzie na sesję, bo dzisiaj chciała tu być, żeby jeszcze coś wyjaśnić. Myśli, że przyjdzie i musimy dać jej

Burmistrz Pan Rafał Gołębiowski powiedział, że ciekawe, czy nie wywiąże się niepotrzebna burza przy tym. On ze swej strony nie ma nic do ukrycia, nigdy nie miał, nie ma i mieć nie będzie, tylko pytanie czy to jest potrzebne.

Przewodnicząca Komisji Oświaty Pani Ewa Elwertowska powiedziała, że myśli, iż nawet jak Pani Dyrektor zabierze głos to trzeba po prostu grzecznie wysłuchać i tylko odpowiedzieć jeszcze raz, że w wyniku przeprowadzonych kontroli podjęła Pani taką, a nie inną decyzję i miejmy nadzieję, że to zakończy, a przynajmniej pomoże jakoś rozwiązać ten konflikt. Przewodnicząca powiedziała, że nie wie co radni na to,

czy trzeba dokładnej wszystko przedstawiać. Przecież to by nikomu nie służyło, bo nie można mówić o takich wewnętrznych sprawach, że ten nauczyciel to robił, a ten to ogląda filmy, a tamten to jeszcze coś, bo to by w ogóle stawiało tych nauczycieli w środowisku .

Radni zgodnie przyznali, że nie.

Burmistrz Pan Rafał Gołębiewski powiedział, że światło czy wizerunek szkoły ucierpiałby i to bardzo, a myśli, że nikomu to nie jest potrzebne i niczemu dobremu nie będzie służyć.

Przewodnicząca Komisji Oświaty Pani Ewa Elwertowska powiedziała, że nie tylko tej szkole, ale pozostałym szkołom w tej gminie i nauczycielom.

Burmistrz Pan Rafał Gołębiewski powiedział, że jeszcze raz podkreśli, że każda szkoła mu leży na sercu, w Wólce też.

Przewodnicząca Komisji Oświaty zapytała, czy mogą w ten sposób.

Radny Pan Arkadiusz Sobecki powiedział, żeby byli dobrej myśli, że przyjdzie nowy dyrektor i ułoży to tak jak powinno.

Radny Pan Marek Pomirski powiedział, że on uważa, iż takie informacje, że były pisma, kontrole i taka krótka informacja na temat tych kontroli, po tych kontrolach Pani Dyrektor podjęła taką decyzję i to wszystko. Radny powiedział, że on jest bardzo daleki od krytykowania kogokolwiek, a jeżeli już Pan Burmistrz mówił, że 3 osoby pracują w oświacie, to on podejrzewa, że każdy z nich tutaj kilka, albo kilkanaście lat chodził do szkoły i jak to w szkole i co się robiło to wie na pewno. Natomiast problem jest pewnie tego rodzaju, że się nie mogą dogadać, a jak by się mogli dogadać to podejrzewa, że żadne inne kwestie by nie wypłynęły na zewnątrz i problemu by nie było. On ze swojej strony zawsze przyjmuje krytykę, bo to są jakieś sugestie do tego, że coś trzeba poprawić, zrobić, a nie obrażać się na kogoś innego, dlatego myśli, że dobrze, że tak się akurat stało, jeżeli sobie Pani Dyrektor nie radzi, to on też by tak zrobił.

Zrezygnował. Pewnie prędzej, nie czekał aż coś się takiego przykrego zacznie dziać. Natomiast jakąś informację na temat tego co się stało, to myśli, że warto by przedstawić. Nie aż tak, tyle czasu. Tylko, że były jakieś niepokojące sygnały, na które ewentualnie były kontrole i w wyniku kontroli...

Przewodnicząca Komisji Oświaty Pani Ewa Elwertowska powiedziała, że i brak reakcji jakiegokolwiek.

Przewodniczący Rady Pan Ryszard Szewczyk powiedział, że nie tak obszerną bo by musieli zacząć od 8 rano.

Burmistrz Pan Rafał Gołębiewski zwrócił się do Radnego Pomirskiego i powiedział, że nie chciał ich wywoływać do tablicy, absolutnie, tylko są wieloletnimi pracownikami i wiedzą z czym to się je. Znają pracę szkoły dokładnie od kuchni, mówiąc dosłownie i on w tym momencie chciał ich poprosić o dobrą radę, sugestię, podpowiedź. Pomoc. A jeśli chodzi o samą sesję to jak najbardziej, uważa, że Pani Przewodnicząca jest nawet zobowiązana powiedzieć kilka słów, ale jeżeliby to były słowa, krótkie, merytoryczne i syntetyczne, to myśli, że dla wszystkich byłby to najbardziej korzystne. Dla każdej ze stron.

Przewodnicząca Komisji Oświaty Pani Ewa Elwertowska powiedziała, że na pewno nie będzie to jakaś szeroka wypowiedź, bo niech uwierzą, mogą nie wierzyć, ale dzisiaj rano naprawdę żałowała, że zgodziła się zostać Przewodniczącą Komisji Oświaty. Wiedząc co ma przekazać, jak ma to mówić i mówić to, bo Kierownik Oświaty wiadomo, to też jest konkretny człowiek. To nie są łatwe rzeczy. Niemniej jednak sądzi, że trzeba nazywać rzeczy po imieniu i kiedyś to mleko zetrzeć to już rozlane, bo już się wszystko rozlało, ale nie było to wcale takie proste żeby tu przyjść i to państwu referować.

Burmistrz Pan Rafał Gołębiewski powiedział, że wierzy Pani Przewodniczącej. Jemu też wielokrotnie ciężko jest o pewnych rzeczach mówić, ale niekiedy trzeba powiedzieć, to co trzeba powiedzieć.

Przewodnicza zapytała, czy Radni chcą jeszcze wypowiedzieć się na ten temat.

Radny Pan Arkadiusz Sobecki powiedział, że oni serdecznie dziękują za tą komisję.

Przewodnicząca Komisji Oświaty Pani Ewa Elwertowska powiedziała, że komisji jeszcze nie kończy. Podziękowała, że Radni rozumieją to i wskazała, że te słowa teraz kieruje do Burmistrza, wypowiadało się kilkoro Radnych w kwestii dalszego kierowania oświatą w gminie.

Burmistrz Pan Rafał Gołębiewski powiedział, że bardzo czytelnie to odebrał.

Przewodnicząca Komisji Oświaty Pani Ewa Elwertowska powiedziała, że Burmistrz będzie miał trudny orzech do zgryzienia, niemniej jednak decyzję trzeba podjąć.

Radny Pan Arkadiusz Sobecki powiedział, że nie chciał zakończyć, chciał podziękować, że Przewodnicząca przedstawiła, bo z różnych ust się różne słowa słyszało.

Przewodnicząca Komisji Oświaty Pani Ewa Elwertowska powiedziała, że dokumentację, którą dostała może każdemu z radnych dać. Nie powie, że skseruje, bo nie skseruje, ale mogą do tego sięgnąć i zobaczyć.

Radna Pani Justyna Skadanowska powiedziała, że ona bardzo chętnie, powie szczerze.

Przewodnicząca Komisji Oświaty Pani Ewa Elwertowska powiedziała, że bardzo prosi. Radna poczyta, nie tylko tego co ona przeczytała, bo tam jest dużo innych rzeczy.

Sprawy różne

Przewodnicząca Komisji Oświaty Pani Ewa Elwertowska powiedziała, że z tego co wie, to żłobek pracuje, na razie chyba jest wszystko tak jak trzeba.

Burmistrz Pan Rafał Gołębiewski powiedział, że nie dochodzą do niego niepokojące sytuacje.

Przewodnicząca Komisji Oświaty Pani Ewa Elwertowska powiedziała, że oficjalne otwarcie ma być później.

Burmistrz Pan Rafał Gołębiewski powiedział, że nie robił na razie oficjalnego otwarcia, bo jak tego 3 lutego przyszły te dzieci do żłobka to z poniedziałku na wtorek spokojniej zaczął spać, bo naprawdę ten żłobek leży mu na sercu i te wszystkie perypetie, już nie chce mówić o zasadności miejsca, ale pozwoli sobie o tym powiedzieć troszeczkę szerzej na sesji, bo już niejednokrotnie o tym mówił, ale powie na Sesji obszerniej co myśli na temat samej lokalizacji tego żłobka. O możliwości jego rozwoju, zasadności. I dzisiaj sobie pozwoli zakończyć o żłobku, chyba że radni mają pytania.

Radna Pani Karolina Sekulska powiedziała, że chciała poprosić aby w najbliższym czasie pochyłili się nad nowelizacją uchwały o kryteriach przydzielania stypendiów szkolnych dla naszej uzdolnionej młodzieży. Uchwała jest troszeczkę nieadekwatna do obecnej sytuacji i bardzo krzywdząca dla młodzieży, która bierze udział w konkursie matematycznym Kangur. Radna powiedziała, że zdaje sobie sprawę, że organizator konkursu nie przedstawia pełnego dyplomu, na którym wykazuje, czy to jest konkurs na szczeblu wojewódzkim, ogólnopolskim, czy powiatowym. Jest to główne kryterium, wie, bo analizowała wszystkie wnioski, w związku z czym jej sugestia jest taka, żeby osoba zgłaszająca ucznia przedstawiła zaświadczenie ze szkoły, że dany uczeń przystąpił do takiego konkursu na danym poziomie. Z taką adnotacją ze szkoły, dałoby nam wolną rękę aby podjąć dalsze działania i takiego ucznia nie pomijać przy nagradzaniu, przy przyznawaniu tego stypendium.

Burmistrz Pan Rafał Gołębiewski powiedział, że kwestie tej uchwały podnosił już jesienią zeszłego roku i też na gali rozdania tych stypendiów powiedział Pani Kierownik i Paniom Dyrektor, żeby już wspólnie zaczęły myśleć nad tym, żeby wspólnie tę uchwałę zmienić, bo ona jest do przebudowania, nie jest właściwa. Poprosił aby Radna powiedziała Pani Kierownik, że chce uczestniczyć w pracach, porozmawiać co by Pani wiedziała ze swojej strony. I myśli, że taką uchwałę w niedługim czasie podejmą, bo trzeba ją zmienić.

Przewodniczący Rady Miejskiej Pan Ryszard Szewczyk powiedział, że w szkole w Wólce martwi go jedna rzecz, że te najmniejsze dzieci uczą się na górze, a schodzą do toalety na dół. Jest to kłopotliwe i zapytał, czy jak dwoje dzieci chce wyjść do toalety, to wszystkie dzieci schodzą na dół.

Przewodnicząca Komisji Oświaty Pani Ewa Elwertowska powiedziała, że już nie ma możliwości, te dzieci z góry tak, bo jedyna sala lekcyjna jest teraz stołówką szkolną, przedszkole zostało przeniesione, teraz jest tam żłobek. Teraz te maluchy nie zmieszczą się w tej najmniejszej salce, gdzie jest integracja sensoryczna, a tam już nie ma możliwości. One są u góry ale jej niepokój budzi to, że jak była pierwszy raz w szkole to te dzieci będące w szkole 5 czy 6 godzin one mają jakby zakaz wychodzenia na dwór. Tam był tylko jeden nauczyciel dyżurujący, który wypędzał wszystkie dzieci z pierwszego piętra na parter. Tam stał i pilnował, a dzieci miały zakaz wychodzenia na dwór, bo tam nie było żadnego nauczyciela dyżurującego. Dla niej to jest niemożliwe, bo dziecko, które siedzi przygarbione w tej ławce przed komputerem, to jak ma przerwę wybiegnię na dwór, przecież musi jakoś odreagować swoją energię, bo później jest agresja itd. Po tej uwadze i pierwszej kontroli kuratorskiej Pani Dyrektor zmieniła to, jest dwoje nauczycieli dyżurujących, chociażby ze względu na bezpieczeństwo. Dziecko by poszło do toalety, coś by się stało, to nauczyciel musi zostawić pozostałych żeby iść zobaczyć, więc tam jest dużo takich błędów. Przewodnicząca powiedziała, że Pani Dyrektor zmieniła siedzibę swojego gabinetu, gdzie były klasy jedna koło drugiej i super

to funkcjonowało, miała gabinet przy zerówce, ale z tego co wie to przeniosła bo miała za głośno i Pani Dyrektor nie mogła pracować.

Przewodniczący Rady Miejskiej Pan Ryszard Szewczyk powiedział, że jak byli na początku po rozpoczęciu roku szkolnego skierował się w stronę właśnie starego gabinetu.

Przewodnicząca Komisji Oświaty Pani Ewa Elwertowska powiedziała, że to tak jak ona.

Przewodniczący Rady Miejskiej Pan Ryszard Szewczyk powiedział, że naprawdę martwią go te maluchy bo nie chciałby być w roli nauczyciela, który tam pracuje i musi z tymi dziećmi schodzić.

Przewodnicząca Komisji Oświaty Pani Ewa Elwertowska powiedziała, że jest możliwość bo jest toaleta na przeciwko Sali ale Pani Dyrektor stwierdziła, że jest nieodpowiednia dla dzieci, co jest nieprawdą, bo przez poprzednie lata była odpowiednia, a sanepid nie miał żadnych uwag. Specjalnie dla dzieci była zrobiona. Z tego co wie teraz jest tylko dla nauczycieli, natomiast dzieci nie mają tam wstępu, co w sumie by nie przeszkadzało żeby korzystali z niej i nauczyciele i te małe dzieciaki. To jest kwestia zarządzenia, tego nawet na podpowiedź Pani Dyrektor brak reakcji.

Radny Pan Arkadiusz Sobecki powiedział, że nauczyciel może zejść sobie na dół. Trzeba się przyjrzeć bliżej tej toalecie.

Przewodnicząca Komisji Oświaty Pani Ewa Elwertowska powiedziała, że w tym samym czasie nauczyciel ma badania jest zdrowy, dziecko to samo i nie ma problemu żeby siadali na tym samym sedesie. Mówienie o tym, że dzieci nie mogą jest nieprawdą. Mogą bo tam zawsze była, kiedyś zrobili specjalnie tą łazienkę, żeby dzieci miały blisko.

Przewodniczący Rady Miejskiej Pan Ryszard Szewczyk powiedział, że dla dzieci są specjalne sedesy.

Przewodnicząca Komisji Oświaty Pani Ewa Elwertowska powiedziała, że tam jest dostosowana łazienka.

Pkt. 4

Zakończenie

Przewodnicząca Komisji Oświaty, Kultury i Zdrowia Pani Ewa Elwertowska podziękowała za udział w posiedzeniu i zakończyła posiedzenie słowami:

ZAMYKAM DZISIEJSZE POSIEDZENIE KOMISJI

Protokołowała

Ewa Godlewska

Przewodnicząca Komisji

Ewa Elwertowska